Nr. 82. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 9 Kwietnia 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i S. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchwitz, Marszałkowska 120, B. Buchwitz, Frodry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 10; w Wilnie S. Jutan, Niemiecka 4, Jaukowski-Grodowski Wielka 66; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ura", Wollzeile 12, „Jaeges", Franz Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25.— Za wiersz tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 65.— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 80.— od wiersza. Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

„SWIECOWA" Jedna próba przekona o dobroci HERBATY 1915 2 3 „SWIECOWA"

KRAJOWE ZAKŁADY KONFEKCYJNE

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

KRAKÓW, ULICA SZCZEPAŃSKA L. 7, I P.

zawiadamiają P. T. Odbiorców, że otrzymały świeże materjały tylko wełniane, — oraz gotową konfekcję męską i damską. —

Sprzedaż hurtowna i częściowa. 1885 4 Własne pracownie.

Tylko trzy słowa Miód „Kmita", Kraków. 1858 3 5

Przygotowania w Genui

Kraków, 8 kwietnia.

Przygotowania polityczne i wszelkie inne do największego w dziejach ludzkich politycznego jarmarku, który w poniedziałek rozpocznie się w Genui, są już na ukończeniu. Im bliższy termin rozpoczęcia kongresu, tem wyraźniej widać jego indywidualność, co też to z tego wszystkiego wyniknie.

Najbardziej boją się Poincarego, który nie robi tajemnicy z tego, że cała konferencja jest mu wysoce niesympatyczna i że gdyby nie zobowiązania, które przyjął już Briand w Cannes, wcaleby w tej konferencji udziału nie wziął. Tem energiczniej też nastąpił Poincare na swoje z Lloyd Georgem bulońskie punktacje, wyjmując wogóle z pod dyskusji sprawę traktatu wersalskiego i reparacyj. Dyplomacja francuska grozi, co dzień, że jeżeli warunki te przez konferencję nie zostaną uznane, Francja opuści konferencję. Tymczasem zaś wiadomo, że przy zasadniczej swojej niechęci do całej imprezy, Poincare będzie bardzo energicznie egzekwował te warunki, i z pewnością nie cofnie się choćby nawet przed rozbiciem konferencji. Byłoby to bowiem rzeczywiście rozbiciem. W razie ustąpienia Francji nie mogliby w konferencji pozostać inne mocarstwa koalicyjne, aby wewnętrznego podziału między sobą nie doprowadzać do jawnie już wrogiego przeciwdziałania. Sytuacja, w której znajdują się Anglja i Włochy, nie sprzyja temu. Francja może więc spokojnie ważyć się na zastosowanie swego »veta«, skoro uzna tylko, że bierze ona obrót dla niej niepożądany.

Z drugiej strony jednak narzuca się kwestja czysto merytoryczna, w jaki sposób debatować o tem wszystkiem, co na porządku dziennym konferencji stoi, w jaki sposób rozwiązywać choćiażby te kwestje, które wymienił Lloyd George w swojej poniedziałkowej mowie, więc w sprawie stabilizacji walut, przywrócenia kredytu międzynarodowego itd., nie poruszając ani słowem zasadniczych kwestyj reparacyj i traktatu wersalskiego. Poza tem jest jeszcze druga kwestja. Oto Francja ułożyła się co do usunięcia z dyskusji tych spraw tylko z jednym Lloyd Georgem. Potem po linji tej eksluzji poszły także mała ententa, Polska i państwa bałtyckie, ale niczem nie są związani neutralni, przedewszystkiem zaś Niemcy i Rosja. Co się stanie, jeżeli np. Cziczerin podobnie, jak to uczyniła Klara Zetkin, a po niej Radek na berlińskiej konferencji zarządów trzech międzynarodówek, wystąpi z projektem rewizji traktatu wersalskiego i wszystkiego, co do niego należy? Wtedy oczywiście Francja i idące z nią państwa odmówią udziału w dyskusji nad temi sprawami. Ale to będzie oznaczało nic co innego, jak rozbicie konferencji. Czy zaś rozbicie to pozostanie bez następstw, czy po takiem niebylości konfer., choroba Europy nie wejdzie w stadjum jeszcze groźniejsze, to zagadnienie, które niepokoi dzisiaj wszystkich polityków europejskich.

W poniedziałek rozpocznie się obrady konferencji. Ogólnie podzielone są dla konferencji dwa zadania rzeczy, z jednej polityczne w drugiej na polityce, drugi na ekonomje. Rzeczowymi mocarstw koalicyjnych przygotowali już warunki dla Rosji. Są one twarde. Przedewszystkiem mają sowiety uznać wszystkie państwowe zobowiązania przedwojenne. Natomiast nie długi wojenne, zaciągnięte przez carat od chwili wybuchu wojny, mają być skreślone w zamian za wyrzeczenie się Rosji odszkodowań za wypadki kontrrewolucyjne Kołczaka, Judenicza, Denikina i Wrangla. Cudzoziemcy, których zdecydują się na wyjazd do Rosji dla prowadzenia tam przedsiębiorstw, mają otrzymać prawo wolnego przewozu żywności, ubrań, lekarstw itp. dla siebie i swego personelu. Rewizja u takich cudzoziemców mogą władze sowieckie przeprowadzać tylko za zgodą dotyczącego konsula i w jego obecności. Za polityczne przestępstwa mogą być cudzoziemcy karani tylko wydaleniem z granic Rosji, nigdy więzieniem ani innemi karami. Rzeczoznawcy francuscy i belgijscy domagają się jeszcze umożliwienia czasu próby przed definitywnem zawarciem ewentualnych układów. Natomiast Włosi i Anglicy są za natychmiastowem zawarciem takich układów. Co do tem wszystkiem porwiedzą bolszewicy, nie wiadomo. Ich delegacja pojechała do Włoch, ostrożna, silną świtą i silnemi strażami. Rząd sowiecki zabrał do Genui, dawniej carskich, kucharzy, kominiarzy, najlepsze rzeczy i sześćdziesięciu przybranych po cywilnemu czerwonogwardzistów, jako straż przyboczna dla Cziczerina. Rząd włoski dla strzeżenia spokoju w Genui i na całem wybrzeżu Lewantyńskiem, skonsygnował liczne oddziały wojska, które delagacji rosyjskiej oddawać mają honory w taki sam sposób, jak wszystkim innym.

Zjazd w Genui rozpoczął w środę ubiegłą polski minister spraw zagranicznych Skirmunt, który przybył do Genuy z Brukseli. W czwartek rano przybył Benesz ze swoim sztabem. — Skirmunt mógł więc z Beneszem porozumiewać się jeszcze i konferować swobodnie. W piątek był oczekiwany główny zjazd. Zapowiedziane przybycie delegacji jugosłowiańskiej, bułgarskiej, japońskiej i szeregu innych. W sobotę przyjeżdżają Anglicy i Niemcy. Rano tego dnia są oczekiwani Rosjanie. W niedzielę już wszystkie delegacje będą w komplecie. Rozpoczną się poufne wstępne narady.

Rząd włoski miał kłopot z usadowieniem delegacyj. Pierwotnie zamierzano rozmieścić delegacje w porządku alfabetycznym państw, które reprezentują. Okazało się to jednak niepraktycznem, ponieważ Niemcy siedziałby z grupą małych państw na samym początku, natomiast mocarstwa koalicji byłyby rozproszone. Wynaleziono więc taki sposób, że mocarstwa koalicji, jako zapraszające, stanowią grupę centralną, dokoła nich zaś już w porządku alfabetycznym zasiądą wszystkie inne delegacje.

Wątły skarb włoski ma z powodu konferencji mnóstwo wydatków. Samo założenie szeregu nowych linij telefonicznych kosztowało kilkanaście miljonów lirów. Nadto musiano sprowadzić z Rzymu i Medjolanu najbardziej wyborowy personel kolejowy, i pocztowy, nie mówiąc o policyjnym, aby podołać rozmaitym trudnym zadaniom. Na koszt rządu włoskiego przybywają tylko dwie delegacje — angielska i francuska. Jest to rewanż za to, że delegacje włoskie w Paryżu i Londynie także zawsze dotąd bawiły na koszt tamtejszych rządów. — Wszystkie inne delegacje muszą opłacać w całości swoje wydatki. Dla Polski zatem będzie to oznaczało wydatek ładnych kilku miljardzików marek polskich. Na koszt skarbu polskiego pojadą do Genuy między innemi upszywilejowani dziennikarze w liczbie czterech. Tymczasem byłby wystarczył całkiem dobrze jeden dobry korespondent PAT'a, któryby dawał normalne i faktyczne informacje dla całej prasy polskiej w ogólności. Jeżeli zaś który dziennik stać było na własnego korespondenta, to niechżeby go był wysłał na własny koszt. Ale takie uprzywilejowanie niektórych dzienników, na jakie pozwoliło sobie ministerstwo spraw zagranicznych, jest niezrozumiałe, a cywilizowanych stosunkach niespotykane. To też słusznie postąpiły niektóre dzienniki warszawskie, odrzucając ofiarowane im w tak oryginalnej formie stanowiska.

Przed rozpoczęciem obrad w Genui

Konferencja Małej ententy i Polski

Genewa, 7 kwietnia (AW). Jutro odbędzie się przedwstępna **konferencja małej ententy i Polski**. Obecnymi będą: minister **Skirmunt, Bratianiu, dr Niucic i dr Benesz.** Pod obrady konferencji tej przyjdą uchwały zapadłe na konferencji przedstawicieli państw bałtyckich w Warszawie i na konferencji w Belgradzie. Jeden z delegatów francuskich **weźmie udział w tej konferencji**, tylko jednak w roli obserwatora.

SKŁAD DELEGACYJ.

Rzym, 7 kwietnia (PAT). Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że delegacje rządów na konferencję w Genui przybędą w następującym składzie:

Delegacja włoska 430 członków, angielska i niemiecka po 130 członków, francuska i rosyjska po 100, japońska 50, polska 50, czechosłowacka 33, grecka 25, jugosłowiańska 23, belgijska 17, rumuńska 12, arabjacka, estońska, litewska i luksemburska po 4. Delegacja rosyjska otrzymała taki sam list żelazny jak i inne delegacje.

PORZĄDEK DZIENNY KONFERENCJI WSTĘPNEJ.

Paryż, 7 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą, że na porządku dziennym konferencji wstępnej jaką mają aljanci odbyć w niedzielę w Genui, znajdują się następujące sprawy:

1) Stwierdzenie. **które państwa odpowiedziały na zaproszenie** uchwalone przez Najwyższą Radę w Cannes.

2) Jaką **odpowiedź** udzieliło dane państwo na warunki. postawione przez Radę Najwyższą w zaproszeniu.

3) Jakie środki są potrzebne. aby tych warunków **dotrzymano na konferencji.**

Państwa małej ententy prawdopodobnie na tej konferencji przedwstępnej nie będą zastąpione, ponieważ nie należą one do grupy państw, od których wyszło zaproszenie. Co do tego musiała się Francja zgodzić na pogląd Anglji i Włoch.

OBOJĘTNOŚĆ WZGLĘDEM DELEGACJI SOWIECKIEJ WE WŁOSZECH.

Rzym, 7 kwietnia (AW). Delegacja sowiecka przybyła do Rapallo bez żadnego wypadku. W czasie jej przejazdu przez Włochy północne spotkała się ona wszędzie z **zupełnie obojętnem przyjęciem.** Trzy wozy, wiozące delegatów sowieckich z dworca głównego do hotelu, były **otoczone przez policję włoską.** Delegatów sowieckich przyjął na dworcu generalny sekretarz konferencji bar. Avezana.

PRZYJĘCIE DELEGACJI KOWIEŃSKIEJ PRZEZ POINCAREGO.

Paryż, 7 kwietnia (AW). Dnia 6 bm. konferował Poincare z delegatami kowieńskiemi na konferencję genueńską. Delegacji tej przewodniczył Galwanaukas.

Podróż Naczelnika państwa do Rumunji

Do »Kurjera Polskiego« donoszą z Bukaresztu, że w tamtejszych kołach rządowych oczekują w bliskiej przyszłości **przybycia Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego w odwiedziny dworu rumuńskiego.** Termin podróży nie jest jeszcze dokładnie oznaczony, pozostaje bowiem w związku z zakończeniem konferencji genueńskiej.

»Wizyta Naczelnika państwa w Bukareszcie — powitaną będzie przez opinję publiczną w Polsce ze szczerem zadowoleniem. Dowodzi ona, że sojusz między Polską a Rumunją od chwili jego zawarcia nie pozostał martwą literą, lecz utrwalił się i pogłębił. Objawy tego można było obserwować właśnie w ostatnich tygodniach w toku wspólnych naszych przygotowań do konferencji genueńskiej. Solidarność interesów obu państw, analogja w ich zapatrywaniu na stosunek do wielkich mocarstw zachodnich wystąpiły w czasie obrad bukareszteńskich bardzo wyraźnie na jaw. Wiadomość o podróży Naczelnika państwa, choć zapowiedzianej dopiero na czas po konferencji genueńskiej, nabiera właśnie przed tą konferencją szczególnego znaczenia. Symbolizuje raz jeszcze **pokojową politykę Polski na wschodzie**, która jest również polityką Rumunji«.

ORDER LEOPOLDA DLA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 8 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 4 popoł. w Belwederze odbyło się uroczyste wręczenie Naczelnikowi państwa **wielkiej wstęgi orderu Leopolda.** Odznaczenie to wręczył Naczelnikowi poseł belgijski w obecności prezydenta ministrów Ponikowskiego.

USUNIĘCIE ANGIELSKIEGO KONTROLORA

Katowice, 7 kwietnia (AW). Kontroler Królewskiej Huty, Anglik Beile, który przeprowadził **w stanie nietrzeźwym** rewizję drukarni »Orędownika«, **został usunięty** ze swego stanowiska.

Walki w Irlandji

Paryż, 7 kwietnia (AW). »Journal« donosi z Londynu, że w górach Sperrio w hrabstwie Tyrone w Irlandji **toczy się bitwa między wojskami angielskiemi, a powstańcami irlandzkimi.**

Niemcy pod bronią

Traktat wersalski w artykule 166 powiada: Cała armja państw, tworzących Rzeszę niemiecką, nie może przenosić 100.000 ludzi i ma służyć wyłącznie i jedynie do utrzymania porządku w kraju i wykonywania policji granicznej. Artykuł 178 postanawia: Zabronione są wszelkie zarządzenia mobilizacyjne. lub dążące do mobilizacji. Te wyraźne postanowienia traktatu wersalskiego są w Niemczech zupełnie ignorowane, przeciwnie Niemcy nieustannie czynią przygotowania do wojny odwetowej, którą radziby jak najbardziej przyśpieszyć.

Dowódców dostarczają nowe regulaminy wojskowe. Wszystkie bez wyjątku przewidują wojnę, mówią o niej, wpajają konieczność jej w umysł żołnierza. »Jedynym celem wykształcenia wojskowego jest bitwa — powiada wydany w lutym 1921 r. regulamin artylerji. Omawiając wielkie jednostki wojskowe mówi regulamin o wojnie prowadzonej przez armje, przewyższające nieskończenie kontyngent, przyznany Niemcom przez traktat wersalski. Z ustępu o samolotach należy przytoczyć następujący zwrot: »Dla podziału i użycia formacyj aeronautycznych przyjęto jako podstawę armję, zaopatrzoną w środki nowoczesne i przeznaczoną do stoczenia rozstrzygających bitew«. Tak powiada regulamin, pomimo, że Niemcom nie wolno utrzymywać samolotów wojennych. A jakże pogodzić »armję zaopatrzoną w środki nowoczesne i przeznaczoną do stoczenia rozstrzygających bitew« z postanowieniem traktatu wersalskiego, że siła liczebna wojsk niemieckich nie może przenosić 100.000? Na to odpowiedział niemiecki minister wojny, który dnia 28 stycznia 1921 r. oświadczył w parlamencie: »Obecna armja nasza jest tylko przejściową«. Minister krępował się jeszcze pewnemi względami, natomiast jeden z członków komisji redakcyjnej dla regulaminów wojskowych, kapitan Pfeiffer, oświadczył otwarcie: »Naszą armję obecną należy uważać jedynie za armję kadrów, która czeka na chwilę, gdy skutkiem nowego zgrupowania się mocarstw naród zbrojny, będący obecnie na urlopie, powróci pod sztandary«. Tak mówi osobistość z oficjalnego świata niemieckiego.

Traktat wersalski pozostawił niestety Niemcom te podstawowe formacje, na których można budować armję nowoczesną. Wprawdzie traktat wersalski zabronił Niemcom posiadania artylerji ciężkiej i samolotów, jednakże umieją oni obejść tę przeszkodę. Wedle ostatniego regulaminu, artylerzyści mają być wyszkoleni w obsługiwaniu dział wszelkiego kalibru. Odbywają ćwiczenia w fortecach i na okrętach, ucząc się obsługiwania ciężkiej artylerji. Niemcy oficjalnie nie posiadają samolotów wojskowych, ale mimo to mają osobne oddziały awiatyczne, które się ćwiczą na cywilnych polach lotniczych. Wśród tych warunków »Reichswehr« będąca armją kadrów, może przez proste wypełnienie tych kadrów stać się armją, liczącą 600 tysięcy do 800 tysięcy ludzi.

»Schupo« (Schutzpolizei) jest drugą armją niemiecką. Na konferencji w Boulogne koalicja zezwoliła Niemcom na utrzymywanie policji w sile 150.000 ludzi pod warunkiem, że policja nie będzie ani scentralizowana, ani zregimentowana, lecz pójdzie na usługi gmin. Ta cyfra powstała przez połączenie policji gminnej (90.000 ludzi) i »Sicherheitspolizei« (60.000 ludzi). Niemcy nie wykonali żadnego z tych warunków i z policji zrobili drugą armję.

Do tych wojsk wzywa rząd niemiecki oficerów sztabu jeneralnego. W roku 1921 wcielono takich oficerów 70. Artykuł 176 zniósł niemiecką Akademję wojenną, ale Niemcy utworzyli przy każdej dywizji kurs sztabu jeneralnego. Artykuł 175 traktatu wersalskiego po-

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

PARASOL PANA ZDURY

HUMORESKA.

Są ludzie, którzy twierdzą, że parasol pana Hilarego Zdury, agenta, sprzedającego po domach margarynę, papierosy, kalendarze, kalosze, nie istniał nigdy w rzeczywistości, że jest to jedynie wykwit jego przyziemnej wyobraźni — fikcja, wyrosła do znaczenia legendarnego i nieodłączna od osoby pana Zdury.

Natomiast inni z równą stanowczością zapewniają, że parasol ten widywali na własne oczy. Opisują go jako gibką laseczkę brudnej barwy, jakby poogryzaną, z półkolistą rękojeścią i zużytą skówką u dołu. Gnie się ona pod najlżejszem naciskiem dłoni tak, że grozi złamaniem. Oplata ją tani materjał bawełniany, omszały od starości, nieco zielonkawy, i rozpięty na promieniach pokrzywionych fiżbinów, które ściągnięte taśmą gumową, wydymają się dołem balonowo, a górą rozczapierzają w kielich.

Czy parasol ten istnieje, jest kwestją sporną, którą ostatecznie trzeba rozstrzygnąć potwierdzająco, gdy bez niego nie podobna pomyśleć sobie pana Hilarego, bez niego przestałby on bytować w umyśle ludzkim, rozwiałby się w nicość. Parasol i jego właściciel zrośli się w nieodłączną jedność i to tak, że pan Hilary zeszedł na drugi plan, skrył się pod baldachim kwestjonowanego przedmiotu, który nie służy mu, jakby można przypuszczać do ochrony przed deszczami, lecz do celów szlachetniejszych, zgoła przez fabrykanta nie przewidzianych a arcydyplomatycznych.

»Parasol jest do zapominania« — mógłby orzec pan Hilary. Zapomina on go tak często, że ile razy znajomi pragną go rozgniewać w knajpie, w której bywa wieczorami na flakach, na tak po polsku zwanych ajzbajnach i innych frykasach, odzywają się za odchodzącym:

— A nie zapomnij swego parasola!

Na to smagłe, siwiejącą szczeciną zarosłe i mroczne jak puszcza leśna oblicze pana Zdury przemienia się w maskę, grozą równającą się głowie Meduzy. Tylko wzmożoną odpornością dzisiejszych czasów, wytłumaczyć można, że na widok tej larwy nie obracają się oni w kamień lub nie lodowacieją pod wściekłem, jak piekło czarnem spojrzeniem, strzelającem z oczodołów, ocienionych krzaczastemi rozsochatemi chróstami brwi.

W momentach takiego jowiszowego gniewu, pan Hilary tworzy typ czarnego charakteru, jakby żywcem wyjęty z najeżonego okropnościami melodramatu kinematograficznego, przypomina dziką bestję, gotującą się w krwiożerczym napadzie do skoku. I zda się, że włosy bujnego zarostu, niby grzbiet rozsrożonego kota lub kula jeża, podnoszą się i godzą w śmiałka ostrzami szpilek.

Z pomrukiem jaskiniowca wyrzuca dotknięty smok:

— Psia krew!... Świnie!

Niczem nie nieuzadniony ten wykrzyknik, jakim Zdura lubił się posługiwać na chybił — trafił, nie wywoływał nigdy burzy, nie doprowadzał do rozprawy honorowej na pięści. — Wybuchy gniewu z jego strony były zbyt częste, aby miały wywierać wrażenie odpowiednie; zdobył on dla swej furji prawa obywatelskie i w odpowiedzi na »świnie« parskano śmiechem, uważając, że ciska on takie epitety »dla śmiechu«, jako koncept »sui generis«.

Kiepskie jego papierosy miały powolnego odbiorcę w pewnym złotym młodzieńcu, którego Zdura uszczęśliwiał swemi wizytami raz po raz, powołując się na to, że ojciec jego był ekonomem u ojca wesołego kawalera. Skutkiem tej okoliczności, Zdura uważał pana Adama za swego krewnego i nakładał nań obowiązek kupowania od niego papierosów.

Ostatecznie przebrała się miarka. Papierosy były coraz gorsze i coraz droższe, wizyty Zdury coraz częstsze i dłuższe, więc drzwi pana Adama zamknęły się przed śpiczastym nosem ajenta.

Srodze oburzony pan Hilary mruczał:

— Hm, papierosy złe, powiada... A kto mu znosi plotki, kto go informuje o wszystkiem? Kto mu doniósł o tej czarnej Elizie? Niewdzięczna bestja! Czekaj, bratku!...

Snując słodkie sny zemsty, Zdura błąkał się często w pobliżu mieszkania »kuzyna«, — Dowiedział się, że w pewne dni zatrzymywała się tam dorożka i wysiadała z niej szykowna białogłowa, niepodpadająco ubrana, z wualką gęsto muszkami upstrzoną.

Zdarzyło się pewnego razu, że o tej stosownej czy niestosownej godzinie rozległ się w garsonierze pana Adama dzwonek w sposób alarmujący. Dzwonił bezskutecznie. Niezrażony tem pan Hilary, przeczekał dziesięć minut i raz jeszcze przypuścił szturm dzwonkowy do siedziby młodzieńca, tak natarczywie, jakby się paliło.

Wreszcie przybył do drzwi pan Adam w błękitnem ubraniu szlafrokowem i czerwonych pantoflach safianowych. Na widok Zdury porwała go wściekłość.

— Pan?! Do stu katów!...

— Zapomniałem tu mego parasola — wyrzekł z godnością ajent.

— Parasola?! A niechże cię... Nie było, niema żadnego parasola!

Kinąc, na czem świat stoi, pan Adam byłby zatrzasnął drzwi przed ajentem, który wszakże, wyzyskując genjalnie moment psychologiczny, ozwał się:

— Niema? To snadź gdzieindziej... Ale przy tej sposobności weźmie pan z pewnością setkę... »Dyskretnych«.

Pan Adam żachnął się, jak człowiek śpiący, któremu wodą w twarz bryzgnięto. Zmąciła się burza jego uczuć, po chwili przesilenia uspokoił się pozornie i bez słowa odebrał papierosy.

Odtąd stał się znów wiernym odbiorcą wyrobów pana Hilarego, lecz trudno go było zastać w domu.

Niekiedy bywa Zdura u znajomego bankowca, tem chętniej, że z toku gawędy wyłania się czasem dlań jaki interesik. Gdy pewnego razu nie dało się wyłuskać z rozmowy nic »pozytywnego«, ajent, chcąc nagrodzić sobie ujmę, przypomniał przyjacielowi o istnieniu »wybornej« nalewki w kredensie, którego zawartość znał dobrze. A po kilku kieliszkach barwnego płynu, zauważył strofująco, niby metr savoir-vivre'u:

— Wypadałoby przecież stawić przekąskę!

— Moja żona niezdrowa — usprawiedliwiał się zawstydzony pan Franciszek i dorzucił zrywając się z miejsca:

— Sam zaraz poszukam.

Wnet znalazły się przygotowane na wieczerzę wędliny i sery. Pan Hilary zasiadł do stołu na dobre. Niestety p. Franciszkowi było spieszno na pilznera, którego pijał o tej godzinie w piwiarni »Zur Hütte«, więc nie dał dopełnić przyjacielowi aktu zakąszenia wódki z całą sumiennością.

Wyszli na ulicę, lecz rozstali się na narożniku. Pan Franciszek nie zauważył, że przyjaciel podążył w te pędy z powrotem do jego mieszkania. Zapomniał parasola!

Wpuszczony do przedsionka, pan Hilary począł szukać zapominanego chronicznie towarzysza, przyczem mruczał na służącą:

wioda: »Oficerowie, którzy poprzednio należeli do jakiejkolwiek formacji wojskowej i którzy nie zostali zaszeregowani w żadnej jednostce, nie mogą być użyci do żadnej służby wojskowej«. A tymczasem ciągle można czytać w dziennikach niemieckich, że ten lub ów porucznik w rezerwie został zamianowany kapitanem w rezerwie. Co więcej, Niemcy kształcą nowych oficerów rezerwy bądź na osobnych kursach, jak we Frysing pod Monachjum, bądź za pomocą ćwiczeń na uniwersytetach. Czasami następuje zmiana nazwy, ale rzecz sama pozostaje. Zniesiono na przykład »Ortswehren«, ale na ich miejsce utworzono ochotnicze straże ogniowe, będące zamaskowanem wojskiem.

Te wszystkie formacje wojskowe zaopatrzone są we wszelki potrzebny materjał wojenny. Nie brakuje go w niezliczonych tajnych magazynach, które usuwają się z pod kontroli koalicji. Przeróżne fabryki chemiczne pracują dla wojska, a Krupp, nie mogąc budować dział w Niemczech, czyni to w krajach neutralnych dla Niemiec i dla zagranicy. Niedawno offiarował Krupp rzewnej republice południowo-amerykańskiej działa najnowszego systemu, zbudowane w Skandynawji. A czemże są »Deutsche Werke« jeżeli nie arsenałem cywilnym towarzystwa akcyjnego, do którego należy także rząd niemiecki? Cywilne zakłady odzieżowe, w których państwo ma 25 procent akcyj, dostarczają ciągle mundurów dla armji na wypadek mobilizacji.

A to wszystko znajduje się w rękach jednej władzy, zwanej »Heeresleitung«. Nigdy nie miały Niemcy tak jednolitej organizacji wojskowej. Komisja kontrolująca z ramienia koalicji działała niejedno — ale to jest zbyt mało. — Trzeba prawdzie spojrzeć w oczy, zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa i nie łudzić się rzekomem bezpieczeństwem. To, co we francuskiej Izbie deputowanych mówił o armji niemieckiej były minister wojny Lefevre, jest prawdą, opartą na dokumentach. Oświetla tę prawdę ciągle podpułkownik francuski Reboul. O tej prawdzie powinna pamiętać także Polska.

Walka z lichwą mieszkaniową na letniskach

Jedną z odmian wyzysku, hodowaną u nas z wielką pieczołowitością, jest, jak wiadomo, lichwa mieszkaniowa na letniskach, potęgująca się z roku na rok, nieskrępowana przeważnie żadnemi względami czy też zarządzeniami władz, które na innych polach zwykły przynajmniej markować swą inicjatywę w tępieniu różnych nadużyć. O ile ofiarą wspomnianego pasorzyta padają ci, dla których kilkaset tysięcy za mieszkanie letnie, nie jest wydatkiem zbyt wielkim — a takimi przeważnie zapełniają się dziś nasze letniska — nie warto nad tem się rozwodzić. Świeżego powietrza czy kąpieli, potrzebują jednak »także« ludzie chorzy lub przepracowani, nie mogący rzucać dziesiątkami tysięcy na prawo i lewo. Dlatego też interesującą i ze stanowiska hygieny społecznej ważną jest kwestja, czy i o ile władze nasze mogą coś zdziałać w kierunku ukrócenia lichwy mieszkaniowej na letniskach.

Według informacyj, otrzymanych przez współpracownika jednego z warszawskich pism w urzędzie walki z lichwą, Główny Urząd walki z lichwą, powołując się na cały szereg względów formalnych, stoi na stanowisku, iż roztoczenie opieki Powiatowych Komisyj do badania cen i zysków na letniska, odpowiada ustawie z dnia 2 lipca 1920 r. o lichwie i spekulacji, to też wspomniany urząd zalecił do naśladowania krok byłego wojewody łódzkiego, a obecnie ministra spraw wewnętrznych, p. Kamieńskiego, który pierwszy polecił w obrębie swego województwa uregulowanie wysokości czynszu na letnisku za pośrednictwem powiatowych komisyj dla badania cen i w ten sposób wskazał całe wytyczne, godziwe i przystępne. Nie wątpimy, że za tym przykładem pójdą także inni pp. wojewodowie w walce z lichwą, która w roku bieżącym przybiera potworne rozmiary. W stosunku do roku ubiegłego podrożały ceny letniska dziesięciokrotnie a nawet więcej, co nie jest następstwem drożyzny, która nie podniosła się w tym stopniu, lecz wyłącznie objawem chciwości paskarzy wilegjaturowych, którzy chcą sobie na kieszeni letników odbić to, co zapłacili na daninę.

Na przestępstwa te przewiduje wspomniana ustawa 22 lipca 1920 r. następujące kary: o ile zysk nie przekracza 10 tysięcy marek — pozbawienia wolności do 6 miesięcy lub grzywny do miljona marek, albo też i jedną i drugą karę łącznie. Sprawy takie rozstrzyga Okręgowy Urząd walki z lichwą w drodze administracyjnej. O ile zaś zysk przekracza kwotę 10 tysięcy, dochodzenie, przeprowadzone przez Urząd zostaje skierowano do prokuratora, który sprawę oddaje sądowi okręgowemu. Na mocy jego wyroku może być lichwiarz »letniskowy« skazany na więzienie do lat trzech i grzywnę do 2 miljonów marek lub jedną i drugą karę łącznie. Dziś wszystkie prawie sprawy tego rodzaju kwalifikują się do sądów okręgowych, gdyż zysk prawie zawsze wynosi ponad 10 tysięcy.

Widzimy więc, że przy dobrej woli władz, walka z lichwą mieszkaniową na letniskach może doprowadzić do pewnych korzystnych rezultatów. Potrzeba atoli, aby rząd przyświecał dobrym przykładem w tych miejscach kąpielowych, w których sam jest gospodarzem. Tymczasem jakże rząd postępuje u siebie w domu? Oto w Krynicy podwyższyć kazało ministerstwo zdrowia czynsze od mieszkań w swoich budynkach w niesłychany, zawrotny (delikatnie się wyrażając) sposób. Minister polecił nadto ceny kąpieli mineralnych w Krynicy podwyższyć na 2000, borowinowych od 3000 marek w górę! Jeżeli rząd w ten sposób, zamiast być regulatorem cen w miejscach kąpielowych, sam ceny w niemożliwy i gorszący sposób śrubuje, to czego mamy się spodziewać od przedsiębiorstw prywatnych? — Urząd walki z lichwą powinien podjąć się interwencji w ministerstwie zdrowia i zapytać, do czego prowadzi polityka ekonomiczna, rzucająca miljardy na inwestycje w Krynicy, a równocześnie zamykająca jej bramy dla ludzi, którzy sterali siły w ciężkiej pracy, a nie utyli na paskarstwie, szukają skrzepienia w państwowym kąpielisku? Taka polityka może zemścić się w niedalekiej przyszłości na frekwencji naszych miejsc kąpielowych, bo wreszcie nawet ludzie zamożni zaczną obliczać, czy nie opłaci się im wyjazd za granicę do pokrewnych miejsc kąpielowych, od naszych tańszych, a dających większy komfort i wygody.

— Ruszaj do kuchni! Marsz do roboty. Sam poszukam.

Pokojówka znikła, on szukał — nie długo.

Nie popasając w przedsionku, zajął swe opóźnione miejsce przy stole i powetował sobie wyrządzoną »ujmę« sowicie. Zmiatał plastry szynki, pałaszował sery z rozmachem i zaciętością żołnierską, obficie przekrapiając malewką. I sapał potwornie.

Mroki wieczorne tułały się po jadalni, oplatały sprzęty i omotały głowę p. Hilarego szarą mgławicą.

Snadź sapanie i kląskanie żarłocznego stworzenia przedzierało się przez ściany, trwożyło penaty. Któż mógł wydawać z siebie takie tony, obce panu Franciszkowi, takie dzikie pomruki niedźwiedzie?

Nagle uchyliły się drzwi i zabieliła się w nich długa koszula niewieścia, z której wynurzyły się dwoje tłustych, obnażonych ramion i wyrastała głowa pucołowatej pani Franciszkowej.

Obraz włochatej maski Zdury, majaczącej jak widmowo w gęstych cieniach gasnącego dnia, przeszył strachem niewiastę, zachwiał filarowemi jej podstawami. Bo cóż za potwór pożerał wilczo zapasy wędliny?

— Ach!...

Zdura zerwał się na nogi, galanterją porwany i rzucił ku słaniającej się, kompromitująco wynegliżowanej pani Walerji, która tem więcej przerażona, okropnym piskiem zaalarmowała pokojówkę i ukryła swą nagość pod kołdrą. (Dok. nast.).

Plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej

Kraków, 8 kwietnia.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezesa Tadeusza Epsteina, w obecności komisarza rządowego r. Nowickiego. Na posiedzenie przybyli również przedstawiciele dyrekcji poczt i telegrafów, oraz przedstawiciele dyrekcji kolejowej.

Prezes Epstein złożył sprawozdanie z czynności za czas od ostatniego posiedzenia. Na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu czł. Zygmuntowi Rozenzweigowi.

Następnie w sprawozdaniu zaznaczył, że do Izby wpłynął projekt ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych z wezwaniem do wyrażenia opinji. Projekt zostanie wzięty pod rozwagę komisji połączonych sekcyj. Zgodnie z uchwałą komisji połączonych sekcyj powoła prezydjum Izby 18 nowych członków doradców. Izba przedłożyła rządowi opinję w sprawie projektowanej ustawy przemysłowej. W sprawie uregulowania wywozu jaj wzięła Izba czynny udział w odnośnych naradach zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie, żądając, aby przy rozdziale kontyngentów zostali w równej mierze uwzględnieni uprawnieni eksporterzy. Starania o otwarcie ruchu paczkowego z zagranicą zostały uwieńczone powodzeniem. — Obecnie został dopuszczony ruch pakietowy z większością państw zagranicznych. — Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło statut giełdy płodów rolniczych w Krakowie i spodziewać się należy, że działalność giełdy okaże obecnie większe ożywienie. W sprawie ulepszenia połączeń komunikacyjnych z Górnym Śląskiem wzięła Izba udział w naradach, zwołanych przez zarząd miasta, zaś zarządowi poczt przedłożyła szczegółowy wniosek w kwestji ulepszenia połączeń telefonicznych i telegraficznych z polskiemi obszarami Górnego Śląska. W sprawie paszportów zagranicznych przedłożono ministerstwu spraw wewnętrznych wniosek na przedłużenie ważności paszportów do jednego roku z tem, że potrzeba nowych wiz przy każdorazowym nowym wyjeździe w okresie ważności paszportu powinna odpaść. Do ministerstwa kolei odniosła się Izba z żądaniem decentralizacji dostaw kolejowych. Sprawa ta będzie poruszona przez delegatów na najbliższej sesji państwowej Rady kolejowej. Wkońcu zawiadamia przewodniczący, że Izba podejmuje na nowo wydawnictwo organu informacyjnego pod tytułem. »Wiadomości gospodarcze«, a pierwszy numer tego wydawnictwa ukaże się przed świętami.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Po przyjęciu sprawozdania sekretarz Izby, dr Josefeff, przedstawił projekt budżetu Izby na rok 1922. Wydatki wynoszą 37,253.293 Mkp. i w takiejsamej wysokości preliminowane są dochody. Najważniejszą pozycją wydatków stanowią wydatki i świadczenia na rzecz personalu biurowego, które wynoszą blisko 60 procent ogólnej sumy wszystkich wydatków.

W dyskusji nad budżetem zabierali głos pp.: Adelmann, Górecki, Peroś, Nowakowski, Kosobudzki i Schiller. Izba uchwaliła budżet, przyczem uchwalono kredyt na subwencję na cele nauki handlowej i przemysłowej podwyższyć o kwotę 1,150.000 Mkp. Na pokrycie wydatków uchwalono domagać się dodatku do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w wysokości 18 procent.

Z kolei złożył r. Anczyc sprawozdanie z okręgowej Rady kolejowej. Mówca podniósł, że załatwiono przychylnie sprawę bezpośredniego połączenia Krakowa z Łodzią, przedłużenia biegu pociągów Tarnów—Nowy Sącz do Krynicy, względnie Starego Sącza, dalej budowę drugiego toru ze Szczakowej do Mysłowic.

Na posiedzeniu Rady kolejowej prezes Epstein interpelował w sprawie ustanowienia wspólnej rewizji z Czechosłowacją w Dziedzicach przy pociągach do Wiednia i z powrotem. Wkońcu poruszono sprawę pokrzywdzenia Małopolski przy przydziale wagonów na wywóz drzewa do Gdańska. W dyskusji poruszono sprawę rewizji taryf kolejowych, oraz sprawę włączenia Krakowa do bezpośrednich pociągów z zachodu do Warszawy. Wiceprezes Peroś poruszył sprawę budowy kolei Jasło—Dębica—Konieczna, domagając się rychłego podjęcia budowy.

Inspektor Band podał do wiadomości zmianę rozkładu jazdy, wchodzącą w życie z dniem 1-go czerwca b. r. Dłuższą dyskusję wywołała odmowna odpowiedź ministra skarbu w sprawie pobierania 10 procent należytości manipulacyjnej od towarów nieoclonych w przeciągu 48 godzin. Przemawiali r.: Wachtel, Gross, Adelmann, Porębski i Uderski, domagając się interwencji osobistej prezydenta u ministra skarbu, poczem uchwalono wziąć pod obrady w komisji sprawę podwyższenia czynszów od lokali przemysłowych i handlowych. Radca Porębski zgłosił wniosek o zniesienie ograniczeń kredytowych dla kupiectwa w P. K. K. P.

Wkońcu rozwinęła się obszerna dyskusja nad niedomaganiem ruchu pocztowego i telegraficznego. Wyjaśnień udzielił radca pocztowy Kolinek. Zarząd pocztowy natrafia na specjalne trudności przy umieszczaniu zwiększonego personalu na sezony w zdrojowiskach, co wpłynie ujemnie na sprawność poczty w Krynicy, Zakopanem, Szczawnicy i Rabce. Prezydent Epstein wytknął braki przy doręczaniu poczty listowej w Krakowie i na prowincji domagając się energicznej poprawy tych stosunków.

Na tem posiedzenie zamknięto.

ŚWIĄTECZNY NUMER „NOWEJ REFORMY“

wyjdzie w podwójnej objętości i w powiększonym nakładzie i znajdzie się w rękach licznych czytelników w całej Polsce i za granicą. Nadarza się przeto dobra sposobność do zamieszczenia w nim wszelkiego rodzaju ogłoszeń, aby mogły z nich korzystać liczne rzesze czytelników ze wszystkich warstw społecznych. Pożądane są wcześniejsze zamówienia ogłoszeń do tego numeru, które przyjmują wszystkie ajencje i Administracja »Nowej Reformy«, Kraków, ulica św. Anny l. 3.

KRONIKA

Kraków, 8 kwietnia.

DŁUGOTRWAŁA ZIMA. Mimo, że wiosna kalendarzowa już dawno się rozpoczęła, gęste opady śnieżne nie są rzadkością, a zimno dojmujące dokucza nam od dni kilku. Wczoraj w nocy termometr wskazywał 1 stopień zimna, jednakże wypogodzone niebo świadczyłoby o tem, że pogoda przyniesie nam wkrótce pożądane ocieplenie temperatury.

NIEPRZYJĘCIE ODZNACZENIA. Jak się dowiadujemy ze źródeł warszawskich, ks. biskup krakowski Sapieha nie przyjął nadanego mu odznaczenia przez kapitułę orderu »Polonia restituta«. Powody odmowy są nieznane, ale, jak w sferach warszawskich przypuszczają, odznaczenie, jakie temu dostojnikowi kościoła, zasłużonemu swoją działalnością filantropijną w czasie wojny, zostało udzielone, było za niskie w stosunku do odznaczeń, udzielonych innym działaczom.

PROMOCJA DZIENNIKARZA. P. Adam Bar, rodem ze Stanisławowa, współpracownik redakcji »Czasu« otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofji. Promocja odbyła się wczoraj o godzinie 1-ej w auli uniwersyteckiej.

Z UNIWERSYTETU. P. Józef Władysław Zaleski rodem z Sanoka, uzyskał w dniu 5 bm. na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKOŁY PODCHORĄŻYCH. Pow. Kom. Uzup. w Krakowie komunikuje nam:

Kandydaci na oficerów zawodowych mogą odbyć kurs szkoły podchorążych, do której przyjmuje się tych: a) którzy ukończyli korpus kadetów z egzaminem dojrzałości; b) szkołę średnią z egzaminem dojrzałości, c) kurs dokształcający (przy D. O. K. w zakresie 8 klas) z egzaminem dojrzałości, albo d) którzy zdadzą egzamin wstępny w formie uproszczonego egzaminu dojrzałości według specjalnego programu, o który należy się zwracać do szkoły podchorążych. Podania o przyjęcie do szkoły podchorążych należy zwracać najpóźniej do 1 czerwca 1922 do szkoły podchorążych w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 1, załączając: a) metrykę urodzenia; b) świadectwo dojrzałości; c) własnoręcznie napisany przez kandydata życiorys z fotografją i dokładny adres; d) zalegalizowane notarjalnie lub policyjnie pozwolenia rodziców względnie opiekunów, dla kandydatów niepełnoletnich e) zobowiązanie do służby wojskowej w potrojnej ilości lat w stosunku spędzonego w szkołach podchorążych; f) świadectwo zdolności do służby wojskowej, wystawionego przez lekarza powiatowego.

Bliższych wyjaśnień udziela P. K. U. Kraków-miasto, Koszary Sobieskiego, ul. Warszawska, w godzinach urzędowych.

OTWARCIE BOISKA SPORTOWEGO. Two sportowe »Wisła« w Krakowie otwiera uroczyście w dniu 8 bm. własne boisko sportowe na terze powyścigowym, tuż za parkiem dra Jordana. Program: 9'30 rano msza św. w kościele OO. Kapucynów w kaplicy Loretańskiej, 10'30 poświęcenie boiska i trybun przy udziale reprezentantów władz i towarzystw sportowych. Po południu o godz. 5 match footballowy z »Pogonią« lwowską.

NAPADY RABUNKOWE. Niema prawie dnia, by kroniki policyjne nie zanotowały jakiegoś napadu rabunkowego, dokonanego przez bandy grasujące w powiecie chrzanowskim. Dnia 5 bm. dokonano znowu dwóch napadów rabunkowych niedaleko Chrzanowa. W pierwszym napadzie brało udział sześciu bandytów uzbrojonych w browningi. Napadli oni na kupca Kleinbergera z Wiśnicza Nowego w chwili, gdy podążał z Płazu do Chrzanowa. Bandyci zrabowali Kleinbergerowi 20.000 marek. W godzinę potem banda złożona z 9-ciu uzbrojonych opryszków, otoczyła dom Berka Szklarczyka w Rudnie. Dwóch członków szajki weszło do pokoju i zażądało okupu od wystraszonych domowników. Po targach o wysokość »kontrybucji«, w czasie których grozili bandyci użyciem broni — złożył Szklarczyk 70.000 marek na ręce zamaskowanego opryszka. Strzelając na »wiwat« w powietrze, bandyci opuścili Rudno, niknąc w lesie.

FATALNE SKUTKI WESOŁEJ ZABAWY. Wczoraj w domu pod l. 27 przy ul. Józefa zabawiał się kupiec Herman Felder w towarzystwie 18-letniej Sabiny Leder i 21-letniej Kamili Steinitz. Skutki zabawy okazały się dla Feldera fatalne, gdyż po pożegnaniu się z uczestniczkami zabawy przekonał się, że w portfelu jego brakuje 75.000 mk. Felder doniósł o swej stracie do policji, która obie złodziejki aresztowała.

WIOSENNE KAPELUSZE. Wczoraj na ul. Potockiego posterunkowy policji spotkał Stanisława Lewandowskiego, robotnika z Łodzi, niosącego paczkę z 15 kapeluszami słomkowemi. Lewandowski przyprowadzony na inspekcję policji zeznał, że paczkę tę pozostawioną w pociągu przez nieznanego mu właściciela zabrał, wysiadając z wagonu i chciał kapelusze sprzedać. Kapelusze złożono w depozycie policyjnym pod »telegrafem«.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 kwietnia o godz. 6. Porządek dzienny: 1) Prof. T. Sinko: Dalsze studja nazjanzeńskie. 2) Prof. S. Kot: Stanowisko polityczne Skargi w Kazaniach sejmowych.

Z KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU LITERATÓW. — Najbliższa premjera teatru im. Słowackiego »Ulica dziwna« Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego będzie tematem dzisiejszego (sobota) publicznego wykładu prof. Ludwika Skoczylasa w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha). Jutro, niedziela, 9 bm., ostatni wykład przed świętami. Wykłada dr Adolf Klęsk na temat: »Człowiek transcendentalny«. Początek o godz. 8 wieczór. Od dnia 10 do 20 bm. ferje świąteczne.

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. — Wykład prof. dra J. Mycielskiego, zapowiedziany na sobotę 8 bm., został odroczony z powodu wyjazdu prelegenta na posiedzenie Komisji rewindykacyjnej do Warszawy.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. Dziś, tj. dnia 8 bm. odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej o godz. 6 wieczór staraniem Towarzystwa Ekonomicznego zebranie dyskusyjne w sprawie »Podatku od przyrostu wartości nieruchomości«. Zabiorą głos prof. dr Adam Krzyżanowski i adw. dr Samuel Tilles.

Z kraju i ze świata

OBCHÓD ROCZNICY UNJI LUBELSKIEJ. Z Warszawy donoszą 7 bm.: Na jutrzejszą uroczystość obchodu rocznicy Unji Lubelskiej wyjeżdża do Lublina grono posłów Sejmu ustawodawczego z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele.

ODROCZENIE SŁUŻBY POBOROWYM. Z Warszawy donoszą 8 b. m.: Poseł Łabęda (chrz. dem.) referował wniosek posła Frączkowiaka w sprawie odroczenia służby wojskowej ochotnikom i poborowym z lat 1901 i 1902. Komisja przyjęła do wiadomości motywy rozkazu ministerstwa spraw wojskowych i wyraziła życzenie, aby przyznano odroczenie wszystkim ochotnikom, słuchaczom kursów i szkół zawodowych na równi ze studentami szkół wyższych, oraz szkół średnich; przytem czas, do którego ma być odroczenie udzielone, będzie ustalony w porozumieniu z ministerstwem oświaty. Przyjęto następującą rezolucję: »Wzywa się rząd do wydania rozporządzenia, gwarantującego ochotnikom i poborowym powrót do miejsca zarobkowania i zapewnienia im pierwszeństwa przy otrzymaniu posady przez państwowy Urząd pośrednictwa pracy«.

W SPRAWIE UPOSAŻENIA WOJSKOWYCH rozpoczęły się w Warszawie konferencje ministra Sosnkowskiego z ministrem skarbu Michalskim, które toczyć się mają do niedzieli.

WYNAGRODZENIE NAUCZYCIELI. Zarząd główny Związku zawodowych nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że na posiedzeniu dnia 5 bm. w Warszawie, ustalił zgodnie z wzrostem drożyzny, jako płacę zasadniczą za jednogodzinną lekcję tygodniową rocznie od 1 kwietnia dla Warszawy z okolicą i Łodzi z okolicą 30.500 mk., dla Zagłębia z Częstochową i Radomskiem oraz kresów wschodnich 21.700 mk. Dla pozostałych miejscowości 22.500 mk.

O DODATEK ŚWIĄTECZNY. Z Warszawy donoszą. Delegacja niższych urzędników państwowych, funkcjonarjuszów państwowych i emerytów zwróciła się wczoraj do ministra skarbu Michalskiego, w sprawie 50% dodatku świątecznego, który ominął tę kategorję pracowników państwowych. Minister Michalski prośbę delegacji uznał za słuszną i obiecał przychylić się do niej. Tasama delegacja była następnie u ministra zdrowia dra Chodzki i przedstawiła mu sprawę pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych — wyrażając pogląd, że pomoc ta byłaby najskuteczniejszą, gdyby była ujęta w formy zbliżone do organizacji Kas Chorych.

JAK PODWYŻSZONO TARYFĘ TELEFONICZNĄ? Z Warszawy donoszą: Ministerstwo poczt i telegrafów podaje do wiadomości, że opłaty abonamentowe za użycie telefonu podwyższono o 50 procent. tymczasem okazuje się, że dotyczy to tylko abonentów I. i II. kategorji, natomiast abonenci III. kategorji, to jest cukiernie, restauracje, kawiarnie, teatry, giełdy, hotele, kluby, sale ogólno domów bankowych i t. p., którzy dotychczas płacili 24.000 Mkp. kwartalnie, muszą obecnie płacić o 100 procent drożej, czyli 48.000 Mkp. Również bardzo wysoko podniesiono opłatę jednorazową przy zamówieniu telefonu, a mianowicie z 20 na 50 tysięcy Mkp. Wreszcie wzrosły ceny katalogów telefonicznych, które wydano przed dwoma zgórą laty z ceną 50 Mkp.. Obecnie abonent musi zapłacić za katalog 200 Mkp., osoby postronne zaś 300 Mkp.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Warszawy telefonują nam: Pociąg towarowy, wypuszczony wczoraj ze stacji Praga, najechał na pociąg osobowy na stacji Chroszczówka koło Jabłonny. Siła uderzenia była tak wielka, że cztery wagony pociągu towarowego zostały zupełnie strzaskane. Z publiczności, jadącej pociągiem osobowym, jedna osoba została zabita, dwie ciężko ranne i 15 lekko. Przyczyną katastrofy było zepsucie się lokomotywy pociągu osobowego. Nazwisk osób nie zdołano dotychczas stwierdzić.

ZATWIERDZENIE WYROKU ŚMIERCI. Z Warszawy telefonują nam: Naczelnik państwa zatwierdził wyrok, skazujący por. Zawidowskiego (hr Łubieńskiego) na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonany zostanie dziś rano. Zawidowskiemu, jak wiadomo, udowodniono w czasie rozprawy sprzeniewierzenie 350.000 marek z kasy wojskowej.

ODRZUCENIE PROŚBY PAŚNIKA. Prośba Paśnika i jego żony Józefy o ułaskawienie, została przez Naczelnika państwa odrzucona. Wyrok wykonany został dnia 7 bm. o godz. 8 rano.

ZATWIERDZENIE WYROKÓW NA CUKIERNIKA Przed trybunałem odwoławczym warszawskiego sądu okręgowego, toczyła się rozprawa apelacyjna w sprawie współwłaściciela cukierni Ziemiańskiej, dwoma wyrokami skazanego za lichwę na łączną karę dwóch miesięcy więzienia i grzywnę dwóch miljonów marek. Trybunał wyroki pierwszej instancji zatwierdził, skazując nadto oskarżonego na opłaty sądowe.

Liczne zebrani koledzy zawodowi oskarżonego przyjęli wyrok z oburzeniem, a pokrzywdzona publiczność z wyraźnemi oznakami zadowolenia.

ZA DZIAŁALNOŚĆ ANTYPAŃSTWOWĄ. (AW). W dniu 4 bm. sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę nauczycieli żydowskich Szawela i Sołowija. Szawel był oskarżonym o to, że w wydawanej przez siebie »Arbeiter Leben«, zamieszczał artykuły antypaństwowe. Sołowij natomiast był oskarżony o ukrywanie Szawela. Sąd skazał Szawela na jeden rok i sześć miesięcy więzienia z wliczeniem w to więzienia prewencyjnego. Sołowija na grzywnę 3000 marek.

CHRZEST ADWENTYSTÓW odbył się w rzece Warcie pod Poznaniem mimo dotkliwego zimmna. Do chrztu przystąpiło 13 osób, a świadków było kilkudziesięciu. Kaznodzieja wszedł pierwszy do wody i zatrzymał się, gdy woda sięgała mu po piersi. Za nim poszli w sandałach neofici, odziani w długie, białe koszule. Kaznodzieja zanurzał ich po kolei w wodzie i mówił: »Ja ciebie chrzczę...« Baptyści w Poznaniu odbywają chrzest w basenie, mieszczącym się w domu modlitwy.

W CZTERZIESTĄ ROCZNICĘ ISTNIENIA wydał »Kurjer Lwowski« numer jubileuszowy. Oprócz artykułów posłów: Jakóba Bojki, Antoniego Anusza, Andrzeja Kędziora i Adama Uziembły, pomieszczono w numerze jubileuszowym historję tego dziennika, skreśloną przez p. Zygmunta Frylinga. Założony z końcem marca 1883 roku przez księgarza Richtera, był wówczas »Kurjer« czwartym z rzędu dziennikiem we Lwowie. Zrazu redagowany przez ś. p. Ludwika Masłowskiego, późniejszego redaktora »Przeglądu«, przeszedł »Kurjer« pod redakcję ś. p. Henryka Rewakowicza, który wdrożył dziennik na właściwe tory demokratyczne, nawiązując kontakt z kiełkującym wówczas ruchem ludowym. Po śmierci H. Rewakowicza objął kierunek pisma Bolesław Wysłouch. Obecnie redaktorem naczelnym jest dr Włodzimierz Jampolski.

Z LUBELSKIEGO. (Ucieczka więźniów. — Napad bandycki). Z Lublina donoszą nam: Wczoraj o godz. 9½ rano nieliczny oddział żołnierzy prowadził do łaźni 41 więźniów przez Krakowskie Przedmieście. Na rogu ul. Wieniawskiej, korzystając z rannego ruchu, panującego w tej porze na ulicy, czterech więźniów rzuciło się do ucieczki. Po daremnem, trzykrotnem wołaniu »Stój!« — padła za uciekającymi salwa. Jeden z nich kapral Chrzanowski, trafiony trzema kulami, w godzinę po przywiezieniu do szpitala zmarł, drugi zaś, Fałkowski Józef, ciężko ranny, znajduje się w szpitalu więziennym. Natychmiastowy pościg, zarządzony za dwoma zbiegami, częściowo się udał — gdyż w parę godzin już przytrzymano jednego ze zbiegów, mianowicie Walerjana Deczko i odstawiono go do więzienia, jedynie Czerniec, skazany niedawno na karę śmierci za napady bandyckie, dotychczas nie został ujęty.

Dnia 1 bm. o godz. 7 w. wpadła uzbrojona banda opryszków do mieszkania Stanisława Zolka we wsi Kopanina Kaliszańska, gm. Kamień, pow. Puławy i sterroryzowawszy obecnych w mieszkaniu, przeszukała cały dom i zrabowała 300 dolarów, 50.000 marek, dewizkę złotą wartości 8000 mk., 40 funt. słoniny wartości 16.000 marek oraz inne przedmioty. Poszkodowany poniósł szkodę na przeszło 1,278.200 mk. Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli. Celem wykrycia sprawców wdrożono energiczne poszukiwania, dotychczas jednak bez rezultatu.

WYROK SĄDU DORAŹNEGO. Dnia 5 kwietnia odbyła się przed sądem doraźnym w Sosnowcu rozprawa przeciw szajce, złożonej z sześciu głośnych bandytów, oskarżonych o udział w napadzie bandyckim na dwór w Niegosławicach, oraz w kilku innych napadach rabunkowych. Szajka ta wyłapana została w Sosnowcu w zeszłym miesiącu. W czasie obławy zastrzelony został jeden z szajki bandyta Siwek. Po przesłuchaniu licznych świadków, sąd wydał wyrok, którym uznał Antoniego Fiaka winnym, że w dniu 15 bm., wspólnie z zabitym bandytą Siwkiem dokonał napadu rabunkowego na mieszkanie Leokadji Radosińskiej w Sosnowcu i skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie w ciągu 24 godzin. Sprawę pozostałych oskarżonych przekazano sądowi karnemu.

WZROST DROŻYZNY W BERLINIE. (AW). Urzędowo donoszą z Berlina, że drożyzna wzrosła. W porównaniu z miesiącem lutym o 15'7%, w porównaniu z marcem 1921 o 155'5%.

PRZECIW KONFISKOWANIU SKARBCÓW KOŚCIELNYCH. Z Moskwy donoszą. Coraz szerzej rozpowszechniane są orędzia patrjarchy Tichona, zabraniające wydawania skarbów cerkiewnych. W związku z tem mnożą się wypadki oporu przeciw konfiskacie Władze sowieckie noszą się z zamiarem zastosowania wobec opornych parafjan teroru. »Izwiestja« pisze, iż masy żądają traktowania przeciwników konfiskat cerkiewnych jako kontrrewolucjonistów.

W Smoleńsku przyszło do zajść z okazji konfiskowania kosztowności cerkiewnych na rzecz głodnych. Tłum zaczął plądrować w mieście oraz prowokować oddziały wojskowe. Wojsko strzelało w powietrze. Na czele ruchu, zwracającego się przeciw sekwestrowi kosztowności cerkiewnych, stoją kupcy i kilku oficerów, którzy jak stwierdzono, nie mają pozwolenia na pobyt w Smoleńsku.

DOOKOŁA ŚWIATA W 240 GODZIN. Lotnik Ross Smith, który wraz z bratem swym przeleciał z Anglji do Australji z końcem bieżącego miesiąca, rozpocznie napowietrzną podróż dookoła świata na specjalnie zbudowanym aparacie typu Wikersa. Podróż odbędzie się przelotami po 500 mil angielskich dziennie z całodziennym odpoczynkiem po trzech dniach lotu. — Smith wyruszy z miejscowości Croyden i spodziewa się odbyć całą podróż, lecąc w kierunku wschodnim, w ciągu trzech miesięcy, z których tylko 240 godzin ma być przeznaczonych na lot.

ZMARLI.

— Feliks Bankowski, urzędnik byłego ministerstwa dla byłej dzielnicy pruskiej, poprzednio dyrektor gazowni miejskiej w Jarosławiu a potem w Lublinie, zmarł w Poznaniu. Prasa poznańska podnosi wyjątkową nieskazitelność charakteru i niepospolite zdolności fachowe zmarłego.

— Dr Aleksander Murzynowski, dyrektor szpitala św. Józefa w Sieradzu, uczestnik powstania narodowego w 1863 r., zmarł w Sieradzu w 75 roku życia.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 7 bm.: W Polsce przeważała pogoda o zachmurzeniu zmiennem.

Temperatury o godz. 3 po poł. wahały się w granicach od +1 (Poznań) do +8 (Lwów).

Podobny stan pogody utrzymywał się i nad całym kontynentem z wyjątkiem Francji, gdzie pod wpływem depresji było pochmurno i padał deszcz.

Warszawa 7 godz.: ciśnienie 748'3; temperatura +5'0; maximum +7'5; minimum —1'0; opad 0'2 mm.; pochmurno; Kraków 8 godz.: ciśnienie 761'0; temperatura +0'8; maximum +3'8; minimum —1'0; opad 0'4. pochmurno

Prognoza na sobotę: Zachmurzenie zmienne, cieplej, wiatry południowo-zachodnie i południowe.

STAN WODY na rzekach w dniu 7 kwietnia o godz 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —150, Zawichost +220; Toruń +221; Warszawa +191; Soła: Żywiec +250; Dunajec: Nowy Sącz +122; San: Przemyśl —85.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2281 Pamięci przedwcz. zgasłego Tadzia Dmochowskiego — rodzice; 2282 Uczenice gimn. J. Taczanowskiej; 2283 Założyciele kolonji kolejarskiej węzła warszawskiego P. K. P.; 2284 Kasa przezorn. i pomocy warsz. pomocn. księgarskich; 2285 Pamięci Wandusi Rybczyńskiej 20 lutego 1903 — 16 lutego 1922; 2286 Firma Maurycy i Sp. Warszawa; 2287 Marja Bujatowa; 2288 Laboratorjum »Pollabor« w Warszawie; 2289 Pracownicy Tow. akc. »Pluton« T. i M. Tarasiewiczów, 2290 Pamięci Ignacego Jeziorkowskiego, ppor. W. P. zm. z ran 10 stycznia 1921 — rodzice — wpłacając po 50 000 marek za cegiełkę.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: 148 Dom handlowy Stan. Bałtan i Ska; 149 Arch. Stryjeński i dr Surzycki; 151 Dr Konrad Kozłowski z Dobczyc; 151 Dr Wład. Czaplinski z Mszany Dolnej; 152 Prof. U. J. dr Wincenty Łepkowski; 153 Tow. stomatologów polskich w Krakowie; 154 Znajomi i przyjaciele śp. Lecha; 155 Szpital okręgowy z okazji imienin dowódcy, wpłacając po 19.000 marek za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: Goście z okazji imienin p. Straszewicza 33.000 mk., Dr Franciszek Hernich 3.000 marek; Wład. Kompaczowie 3000 mk.; Jenerał A. Symon 1000 mk., p. Czeluśniakowa z Jasła 1000 mk.

NA RZECZ KOMITETU OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ AKADEMICKĄ w dalszym ciągu złożyli: Wacław Anczyc w Krakowie 50.000 mk.; Tow. naftowe »Limanowa« w Sowlinach 50.000 mk.; poseł Marjan Dąbrowski w Krakowie 10.000 mk.; Urząd ruchu kolejowego w Dębicy 8.620 mk.; Józef Myszkowski w Tymbarku 5000 mk.; po 2.000 mk.: Dr Michał Gnoinski w Limanowej, firma G. Warchałek w Mszanie Dolnej; Jan Szynalik, naczelnik gminy Mszana Dolna; Konrad Żochowski w Laskowej; po 1000 mk.: adwokat dr F. Popiel w Krakowie; St. Gałziński, notarjusz w Limanowej, T. Bieda burmistrz w Limanowej; Urząd parafialny w Jodłowniku; ks. M. Sroka, proboszcz w Jurkowie; Bernard Ader w Mszanie Dolnej; ks. L. Wrębski, proboszcz w Pisarzowej; Personal starostwa w Limanowej; Maksymilian Klarwein w Sowlinach 500 mk.; gmina Męcina 425 mk.; Urząd parafjalny w Wilkowisku 300 mk.; N. N. w Krakowie 300 mk. Razem 141 505 mk

---

»VITA«. Krakowska fabryka wód mineralnych w tabletkach wyrabia tabletki wód mineralnych »Giesshübler«, »Hunyady«, »Franciszka Józefa«, »Emską«, »Vichy«, »Selterską«, »Karlsbadzką«, »Marienbadzką«, »Kissingen«, »Bilińską«, »Salwator«. Do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach, składach aptecznych i t. p. — Adres fabryki: Kraków, Rynek główny 22. 1717

NA KSIĄŻKI I POMOCE SZKOLNE DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO urządza »Polski Biały Krzyż« sprzedaż palm jutro, 9 b. m. Palmy sprzedawać będą przy wejściach do kościołów Panie z odznakami P. B. K. 1969

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. »Djabeł i karczmarka« Krzywoszewskiego daną będzie dzisiaj z p. Żmijewską w roli tytułowej. Świetne postacie męskie, dające artystom tak wielkie pole do popisu, grają prawie wszyscy artyści z pp. Szymborskim, Szymańskim, Mierzyńskim na czele. »Djabeł i karczmarka« powtórzony będzie jutro wieczorem, we wtorek i we

Salon dzieł sztuki K. Wojciechowskiego, Kraków, ul. św. Jana 3.

Ceny przystępne. **NIEUSTAJĄCA WYSTAWA POLSKICH MALARZY.** Ceny przystępne!

środę. Jutro po raz pierwszy po cenach zniżonych Rittnerowskie »Dzieci ziemi«.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 8 bm. i jutro w niedzielę 9 bm. o godz. 7½ wieczór »Żydówka« z występem gościnnym śpiewaków opery lwowskiej pp. J. Manna w roli Eleazara i H. Hornera jako Brogni. W innych rolach wystąpią pp. Jaworzyńska, Bandrowska, Ostrowski, Mazurek i inni. W niedzielę po poł. »Amor w śniegu«. We wtorek 11 bm. wchodzi na repertuar operetka Millöckera »Gasparone«. Reżyserja operetki spoczywa w rękach p. Lelewicza, orkiestrę prowadzi p. St. Barański.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś w sobotę po poł. po cenach 70% zniżonych »Dr Stieglitz«. Wieczorem »Dom osaczony«. W poniedziałek 10 bm. wejdzie na repertuar teatru »Bagatela« »Szal« Stefana Krzywoszewskiego.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dwa nocne przedstawienia o godz. 11 w sobotę i w niedzielę, wypełnią produkcje »Pikusia« Ursteina, Konrada Toma i Ziemińskiej. Dziś w sobotę »Lola z Ludwinowa«.

A. FOLDESSY, słynny czelista doby współczesnej, opromieniony aureolą powodzenia na obu półkulach świata, wystąpi u nas we wtorek 18 bm. Znany recenzent wiedeński J. Korngold pisał po jego koncercie: »Földesy stoi dziś u szczytu rozwoju, jako wiolonczelista i indywidualność artystyczna o nadzwyczajnych zaletach gry. Uszlachetniona biegłość techniki palcowej i precyzyjność w oddaniu subtelnych odcieni sztuki, stanowią silne fundamenty doskonałości Földesy'ego, okraszonej niezwykłą siłą poetycznego natchnienia.

OLGA DESMOND, sławna tancerka klasyczna oraz znana gwiazda filmowa, wystąpi u nas w sobotę 29 bm. w miejskim teatrze im. J. Słowackiego na zaproszenie »Krak. Biura Konc. L. Lujański«. Bilety są już do nabycia w kasie dziennej teatru (ul. Szpitalna).

HERMAN JADLOWKER, tenor o światowej sławie, wystąpi u nas na zaproszenie »Krak. Biura Konc. E. Bujańskiego« w sobotę 22 bm. Zapowiedź koncertu wywołała u nas jak wiadomo sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, wyjątkowe zainteresowanie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 8 bm.: »Djabeł i karczmarka«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Dzieci ziemi«; wieczorem »Djabeł i karczmarka«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Sobota, 8 bm.: »Żydówka«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Amor w śniegu«; wieczorem »Żydówka«.

TEATR »BAGATELA«:
Sobota, 8 bm. po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Dom osaczony«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Sobota, 8 bm.: »Lola z Ludwinowa«; o godz. 11 w. Wieczór Pikusia.

TEATR MARJONETEK
(Plac Matejki 5).
Codziennie do dnia 13 bm. »Prośba Macieja Brzydy«, komedja w 3-ch aktach. Od 16 bm. »Pan Twardowski«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

NOWE KSIĄŻKI:

Rosja sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym. Dzieło zbiorowe pod redakcją prof. Lud. Krzywickiego. Tom pierwszy. Część pierwsza. Warszawa. Tow. wyd. »Ignis«. Str. 230.

BOY: Flirt z Melpomeną i inne flirciki. (Wieczór trzeci). Kraków, 1922. Krakowska Spółka wydawnicza.

SZCZEPAŃSKI Władysław T. J.: Najstarsze cywilizacje Wschodu klasycznego. Egipt. Lwów, 1922, wyd. Ossolineum.

Przyjęcie studentów Jugosłowiańskich

Kraków, 8 kwietnia.

Wczoraj w południe w auli uniw. Jag. odbyło się uroczyste powitanie studentów jugosłowiańskich przez uniwersytet i młodzież akademicką. Wzięli w niem udział, prócz grona profesorów uniwersytetu, w zastępstwie wojewody naczelnik wydziału, p. Stubenvol, wiceprezydent miasta dr Wielgus, rektor akademji górniczej Hoborski, starosta dr Bal i grono zaproszonych gości. Dalsze rzędy krzeseł zapełniła szczelnie młodzież polska, tudzież goście, gdy pierwsze dwa rzędy zajęte były przez gości. Do uczestników wycieczki przemówił z katedry prorektor dr Estreicher, witając w gorących słowach młodzież zaprzyjaźnionej Jugosławji. Po przemówieniu akademika Żeleńskiego, podziękował za życzliwe przyjęcie jeden z młodzieży jugosłowiańskiej, wznosząc okrzyk na cześć Polski. Po uroczystości w auli studenci jugosłowiańscy, otoczeni tłumem krakowskich kolegów, udali się w pochodzie przez planty i ulicę Szewską pod pomnik Mickiewicza, u którego stóp złożyli wspaniały wieniec z szarfami o barwach Jugosławji i Polski. O godzinie 2 po południu wyjechali goście do Wieliczki.

WIECZORNICA
W REFEKTARZU FRANCISZKAŃSKIM.

Po powrocie z Wieliczki udali się studenci jugosłowiańscy na zaproszenie miasta do zabudowań klasztornych OO. Franciszkanów, gdzie w starym refektarzu gotyckim odbyła się wieczornica.

Z ramienia miasta przybyli: wiceprezydent dr Wielgus z radcą m. drem L. Sznajdrem, wicewojewoda p. Kowalikowski, prezes Akademji dr K. Morawski, rektor uniw. dr Estreicher, rektor Akademji górniczej Hoborski, oraz kilku przedstawicieli prasy.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej zasiedli goście wraz z gospodarzami do ozdobnie nakrytych stołów. Pierwszy zabrał głos wiceprezydent dr Wielgus celem powitania uczestników. W bardzo serdecznych słowach przywitał mowca uczestników wycieczki, wyrażając radość z powodu przybycia ich do Krakowa.

— Niedawno to czasy — mówił przedstawiciel miasta — gdy dziś wolna, zjednoczona Polska, zroszona krwią swoich i obcych, jęczała pod stopami najeźdzcy. Kraków, ten prastary gród królewski, musiał, jako gości, przyjmować obcych wrogów i ciemięzców. W takich to warunkach w roku 1918 odbył się zjazd przedstawicieli młodzieży słowiańskiej w Krakowie. Zjechali potajemnie, zmuszeni ukrywać się przed policją austrjacką i w cichości naradzali się nad zerwaniem skuwających ich pęt.

Czuję się szczęśliwym, że dziś w wolnej Polsce przypadło mi w udziale powitać młodzież jugosłowiańską imieniem miasta Krakowa, jako młodzież państwa, z nami zaprzyjaźnionego, jako przedstawicieli bratniego narodu słowiańskiego«.

Dotknąwszy historycznej wspólności losów Polski i Jugosławji, mówił mowca dalej:

»Wojna dotknęła nas i was w sposób podobny, zniszczyła nas i was nie tylko ekonomicznie, ale i kulturalnie. Dziś zadaniem waszem to złe naprawić. Nie możemy jednak zapomnieć, że wojna nie zmiotła z powierzchni ziemi naszych wrogów, ani tylko przycichli, jeżeli więc chcemy wykonać zadania, stojące przed nami w przyszłości, to musimy być jednością silni«. Nasze państwa w ubiegłych dniach zaangażowały już początki wzajemnej przyjaźni na gruncie Belgradu. Waszem i naszem zadaniem teraz utrwalić ten związek obu państw. Do was młodych należy przyszłość, do was należy ta praca dla wzmocnienia ojczyzny, a ten objaw dzisiejszy, to wzajemne poznanie się i nawiązanie serdecznych nici z naszą polską młodzieżą będą tym wstępem do dalszej słowiańskiej współpracy«.

Mowca zakończył toastem na pomyślność Jugosławji i jej młodzieży.

Orkiestra zagrała hymn jugosłowiański »Ljepa nasza domowina«, którego obecni wysłuchali, stojąc.

Drugi przemawiał rektor dr Estreicher w przepięknych słowach nawiązując do wspólności celów i ideałów narodowych, których młodzież jest zawsze przedstawicielką; po nim zabrał głos prezes Morawski, wzywając do najwznioślejszego przykazania polityki Słowian do jednolitości działania, której tak bardzo obawiał się największy wróg Słowian, Bismarck.

W dalszym ciągu przemawiali: rektor Akademji górniczej Hoborski, delegat Slovenskiej Omladiny Safner, student Akademji górniczej Żaba, Żeleński i kilku innych.

Zebranie, przeplatane śpiewami chóralnemi i toastami, koncertem muzyki i ożywioną towarzyską rozmową, przeciągnęło się za północną godzinę.

Z sali sądowej

Kraków, 8 kwietnia.

O DZIECIOBÓJSTWO.

Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 28-letniej Agnieszce Stefanik, oskarżonej o dzieciobójstwo. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Czuma, wotowali s. s. o. Droździkowski i Stołychwo. Oskarżał prok. Schwarz. Bronił adwokat dr Timberg.

Wedle aktu oskarżenia, w dniu 30 grudnia 1921 roku zawiadomiono policję, że na ulicy Wrocławskiej znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Wdrożone dochodzenie wykazało, że noworodek ten był porzucony w gnoju na polu Stanisława Śmieszkiewicza przy ulicy Mazowieckiej. Śmieszkiewicz, przewożąc tego dnia gnój, zauważył wystające rączki dziecka z gnoju, przyproszonego śniegiem. Po oddaniu zwłok do zakładu medycyny sądowej, policja wszczęła dochodzenie celem wykrycia wyrodnej matki. Niebawem udało się wpaść na jej trop i aresztowano Stefanikównę, jako obwinioną o ten czyn. Obwiniona tłomaczyła się, że dziecko przyszło na świat nieżywe, a ponieważ ogarnął ją wstyd, przeto dziecko zagrzebała w gnoju. Wedle orzeczenia lekarzy na podstawie sekcji zwłok, dziecko urodziło się żywe, było niezwykle duże i silne. Ustalono, że noworodek poniósł śmierć przez rozbicie główki.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych (11 tak, 1 nie) wydał wyrok, skazujący Stefanikównę na dwa lata ciężkiego więzienia.

Z Sejmu

Warszawa, 8 kwietnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po referacie posła Godka uchwalono **nowelę do ustawy o uposażeniu urzędników i funkcjonarjuszy państwowych** z dnia 13 lipca 1920 r., zezwalającą na to, aby w pewnych wypadkach przy wymiarze dodatku drożyźnianego **mogła być uwzględniana młodzież uczęszczająca do szkół publicznych** w wieku ponad 24 lat. Przyjęto też rezolucję posła Hurza, wzywającą do przedłożenia noweli do ustawy o uposażeniu urzędników i funkcjonarjuszy państwowych **ze specjalnem uwzględnieniem dużych rodzin.** W sprawie **uposażenia sędziów i prokuratorów** wygłosił referat poseł Marek. Idzie **o równe uposażenie** sędziów i prokuratorów z odpowiedniemi stopniami innych kategorji urzędników. Rezolucja wzywa rząd, aby w razie każdego dalszego podwyższenia jakiejkolwiek części uposażenia urzędników państwowych wprowadził równocześnie **odpowiednie podwyższenie dla sędziów i prokuratorów. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu** wraz z rezolucją.

Po referacie posła Osieckiego przyjęto również ustawę w sprawie **podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych.** Poseł Adam zreferował ustawę **Polskiego Banku krajowego we Lwowie**, który po upadku Austrji stał się właściwie instytucją rządową, a obecnie chodzi o ustalenie prawnego charakteru banku **jako instytucji państwowej** i rozszerzenia zakresu jego działalności na całe państwo. Ustawę **przyjęto wraz z rezolucją** posła Wojdalińskiego, wzywającą rząd, aby **wpłynął na przyśpieszenie przeniesienia głównej siedziby Banku do Warszawy.**

Przystąpiono do noweli do ustawy **o likwidacji serwitutów.** Nowela dąży do **przyśpieszenia tej likwidacji,** wraz z poprawką rządową, rozstrzygającą sprawę, kto ma występować jako strona wówczas, gdy serwitutem obciążony jest majątek rządowy oraz rezolucję posła Nawrockiego, wzywającą rząd, aby przedłożył projekt ustawy dla przeprowadzenia rewizji praw serwitutowych w Małopolsce.

Po referacie posła Głąbińskiego Izba przyjęła **ustawę o zniesieniu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej** oraz uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do **przeniesienia departamentu ministerstwa z Poznania do Warszawy.**

Na tem przerwano obrady do godz. 4 popoł.

POSIEDZENIE WIECZORNE.

Warszawa, 8 kwietnia (Tel. wł.) Po przyjęciu w drugiem czytaniu noweli do ustawy dla kościoła **ewangelicko-augsburskiego,** złożył minister sprawiedliwości wyjaśnienia w poruszonych na poprzednich posiedzeniach umów rządu **ze spółkami leśnemi w Małopolsce.** Władze prokuratorskie znalazły dane **do wdrożenia dochodzeń sądowo-karnych** w dwóch wypadkach.

1) W sprawie eksploatacji drzewa w państwowych lasach **Berechy.** Warunki umowy uznane zostały przez komisję Najw. Izby kontroli za **krzywdzące państwo.**

2) W sprawie umowy ministerstwa robót publ. ze spółką „Budulec", przejętej następnie przez „Pezet" i pożyczki 5-miljonowej, którą uznano następnie **za bezzwrotną,** komisja Izby kontroli państwa uznała zmianę tej umowy za **niekorzystną** dla państwa i mającą **cechy przestępstwa i przekroczenia.**

Pos. Witos oświadczył, że P. S. L. nic nie zakładało, ani nic popierało żadnych spółek, do których należeli tylko nieliczni członkowie stronnictwa.

Pp. Stapiński Staniszkis polemizowali z p. Witosem.

Sejm uchwalił w 2 i 3 czytaniu ustawę o centralnem **biurzem patentowem,** poczem odesłano do komisji wnioski nagłe o pomocy **dla repatrjantów.**

Następne posiedzenie dnia 25 kwietnia br.

Przeciwko knowaniom monarchistów rosyjskich w Polsce

Warszawa, 7 kwietnia (PAT). **Komisja wojskowa** wspólnie z komisją **spraw zagranicznych** pod przewodnictwem posła Anusza, w obecności prezydenta ministrów Ponikowskiego, ministra spraw wewnętrznych Kamieńskiego i ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego rozpatrywała interpelację posłów Zmitrowicza i Skarbka w sprawie **knowań monarchistycznych organizacyj rosyjskich na terenie Polski.** Po niezwykle ożywionej dyskusji komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, aby materjały o knowaniach monarchistycznych rosyjskich, **zagrażających pokojowi,** udzielił do wiadomości rządom zastąpionym w Radzie Najwyższej i zwrócił tym rządom uwagę na **konieczność odpowiednich zarządzeń;** aby rząd przedsięwziął wszystkie środki, celem **należytego strzeżenia granic wschodnich i uniemożliwienia na przyszłość wszelkiej roboty konspiracyjnej;** aby rząd zwracał uwagę państw i reagował w drodze dyplomatycznej na niebezpieczeństwa dla pokoju, **wynikające z ustawicznych pogróżek wojennych Rosji sowieckiej.**

DELEGACI POLSCY NA KONFERENCJĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Warszawa, 7 kwietnia (PAT). Jako **polscy delegaci na międzynarodową konferencję związków zawodowych w Rzymie,** zwołaną z inicjatywy amsterdamskiego biura międzynarodowego zw. zawodowych, a zaczynającą swe obrady 26 kwietnia, wyjeżdżają między innymi: z ramienia centraln. związków zawodowych posel Żuławski (PPS), z ramienia związku zawodowego kolejarzy Kuryłowicz (PPS), z ramienia związku zawodowego robotników przemysłu włókniastego poseł Szczerkowski (PPS) i przedstawiciel związków zawodowych robotniczych żydowskich.

Różne wiadomości polityczne

WOJEWODA GRABOWSKI W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył wojewoda lwowski p. Grabowski i został przyjęty przez prezydenta Rady ministrów.

RADCA HANDLOWY POSELSTWA POLSKIEGO W MOSKWIE. Włodzimierz Łącki mianowany został radcą handlowym poselstwa polskiego w Moskwie.

RATYFIKOWANIE POROZUMIENIA BERNENSKIEGO PRZEZ PORTUGALJĘ. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Portugalja ratyfikowała porozumienie, podpisane w Bernie szwajcarskim w dniu 30 czerwca z. r. w sprawie zachowania albo wznowienia praw własności przemysłowej, naruszonej przez wojnę światową. Porozumienie to obowiązuje Portugalję od dnia 7 marca 1922.

RUCH KOLEJOWY MIĘDZY PRUSAMI WSCHODNIEMI A ROSJĄ SOWIECKĄ. (AW). Rząd kowieński komunikuje, że podjętym został ruch kolejowy, telegraficzny i pocztowy z Prus Wschodnich przez Kowno, Dźwińsk do Rosji sowieckiej, z pominięciem terytorjum polskiego.

KONFERENCJA AMBASADORÓW postanowiła upoważnić byłą królowę Zytę do opuszczenia wraz z dziećmi wyspy Madeiry i do zamieszkania w jednym z krajów europejskich z wyjątkiem Węgier.

ODROCZENIE WYBORÓW NA WĘGRZECH. (AW) W związku ze śmiercią ekscesarza Karola mają być wybory do sejmu węgierskiego odroczone.

W WYBORACH KOMUNALNYCH W LONDYNIE I OKOLICY partja pracy poniosła porażkę. W jednej tylko gminie Radington wszystkich 26 kandydatów »Labour Party« przepadło.

ZABÓR SACHALINU PRZEZ JAPOŃCZYKÓW. Jak z Moskwy donoszą, na Sachalinie zawładnęli Japończycy wszystkiemi urzędami cywilnemi. Wypędzają oni Rosjan z domów i zajmują ich mieszkania. Na ludność rosyjską nakładają Japończycy bardzo wysokie opłaty.

Dział ekonomiczny

ZNACZENIE POLSKIEJ POŻYCZKI W LONDYNIE I POŻYCZKA CZESKA.

Interesujące jest zestawienie warunków dwóch pożyczek, zaciągniętych prawie w tymsamym czasie w Londynie przez naszą P. K. K. P. i Rzeczpospolitą czesko-słowacką. Według exposé czeskiego ministra skarbu, Novaka, faktyczne oprocentowanie pożyczki czeskiej kalkuluje się na około 9 procent, przyczem roczna amortyzacja kapitału wynosić ma 1 procent. Są to warunki bardzo poważne. Ponadto musieli Czesi, celem zabezpieczenia pożyczki, zastawić wszelkie swoje dochody z ceł, a gdyby one nie wystarczały, również dochody z monopolu tytoniowego. Mimo to, czeski minister skarbu i opinja publiczna uważają uzyskanie tej pożyczki za nadzwyczajny sukces polityki czeskiej.

Tymczasem oprocentowanie kredytu P. K. K. P. wynosi, jak wiadomo, zaledwie 6 i pół procent, przyczem niema żadnego zastawu jakichkolwiek dochodów lub majątku państwa a wierzyciel zadawala się, celem częściowego zabezpieczenia kredytu, zapisaniem na jego rachunek marek polskich w P. K. K. P., co świadczy o zaufaniu angielskich sfer bankowych do naszej waluty. — A przecież wspomniany kredyt, jest kredytem bankowym, jak na stosunki angielskie, bardzo wysokim. Wynosząc 4 miljony funtów szterlingów, stanowi około 25 procent sumy akceptów, udzielonych przez najpotężniejsze banki londyńskie n. p. London Joint City and Midland Bank, lub London County Westminster and Parr's-Bank. Nic więc dziwnego, że pożyczka polska wywołała wielkie wrażenie w Londynie, większe nawet niż u nas w kraju, przebijające się na łamach »Times'ów«, czy też w ofertach, jakie przemysłowcy angielscy przysłali wielu naszym firmom, proponując im w związku z opisaną operacją kredytową, nabywanie towarów angielskich.

W chwili, gdy exposé ministra skarbu daje świadectwo poprawy naszych stosunków finansowych, Anglja wobec problemów, które mają być poruszane na konferencji genueńskiej, szuka rynków zbytu dla swych wyrobów przemysłowych i nowych dróg dla ekspansji swych kapitałów, jest pożyczka polska w Anglji, jak już onegdaj zauważyliśmy, pierwszym krokiem ku wyzyskaniu kredytów zachodnich, które nam umożliwią rozwój życia gospodarczego i poprawę waluty.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz zachodnich usposobienie niezmienione, dla wschodnich mocniejsze. Przekazami na Berlin robiono po kursie wyższym o ¼ punktu, na Pragę o 1 punkt, Wiedeń bez zmiany.

Wszystkiemi dziewięcioma gatunkami akcyj przemysłowych obracano po kursie utrzymanym, tylko »Zieleniewski« przy żywszem zainteresowaniu poprawił kurs o 200 punktów.

Z akcyj handlowych w obrotach »P. T. H.«, »Impex« i »Polski Glob« słabszy o 200 punktów, z bankowych Hipoteczny, papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 7 kwietnia 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	825'—	875'—
Transakcja		850'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	580'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650 —	700'—
Bank ziem. dla kresów w Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	650'—
Transakcja	625'—	635'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
Transakcja		290'—
»Polski Glob«	800'—	900'—
Transakcja		800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	6000'—	6450'—
Transakcja	6425'—	6150'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2350'—	2450'—
Transakcja		2380'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1300'—	1400'—
Transakcja	1300'—	1400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1800'—	1900'—
Transakcja	1850'—	1825'—
Zakłady amun. »Pocisk«	750'—	850'—
Transakcja		800'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6400'—	6700'—
Sierszańskie Tow. górnicze	6000'—	6200'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5800'—	6100'—
Polska Nafta	2000'—	2100'—
Transakcja	2100'—	2050'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Transakcja		1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	4900'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Transakcja	2900'—	2850'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2950'—	3150'—
Transakcja		3075'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	spr.		
Dolary St. Zjed.	3750'—	3900'—	3750'—	3900'—
Transakcja				3880'—
Dolary kanad.	3550'—	3700'—	3550'—	3900'—
Franki francuskie	340'—	355'—	350'—	360'—
Transakcja				353'50
Franki belgijskie	320'—	335'—	320'—	335'—
Franki szwajc.	760'—	780'—	760'—	780'—
Funty szterlingi	16400'—	17200'—	16400'—	17200'—
Marki niemieckie	12'50	13'25	12'50	13'25
Transakcja			13'20	13'—
Korony austr.	0'49	0'52	0'49	0'52
Transakcja				0'51½
Korony czeskie	72'—	74'—	72'—	74'—
Transakcja			73'40	74'—
Korony węgierskie	4'30	4'60	4'30	4'60
Lei rumuńskie	23'—	25'—	24'—	26'—
Liry włoskie	190'—	210'—	190'—	210'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (7 kwietnia). 4½% Tow. kred. ziem za 100 rubli sprzedaż 288, kupno 282, za 100 marek trans. 62'50—61—61'50, 5% Warszawy trans. 300, sprzedaż 305, kupno 295, Obligacje 6% z roku 1917 trans. 136'75.

Akcje: Bank dyskontowy 3750, Bank handlowy 4000 Bank kredyt. w Warszawie 1—5 emisja 3350—3450, 6 emisja 3200—3300 Warsz. Tow. fabryk cukru 29.500, Drzewny przemysł i handel 1750—1775—1750, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 25.250—26.100—26.000 Cegielski 2300. Lilpop-Rau-Loewenstein 3825—3850, Modrzejewski 2850, Ostrowieckie zakłady 8550—8475-8500, Rudzki i Ska 2600—2625—2600. Starachowice 6475—6500, Zakład amunicyjny Pocisk 850—900, Zakłady żyrardowskie 76.000—76.250—76.000. Borkowski 1325—1350, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1925—1900—1950. Polska Nafta 2140—2200.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 3850—3885—3875, sprzedaż 3895, kupno 3850, kanadyjskie trans. 3725, franki belgijskie 327, funty szterlingi trans. 3850, kanadyjskie trans. 3725, franki belgijskie 327, funty szterlingi trans. 17.125, marki niemieckie trans. 12'85. Czeki. Gdańsk trans. 12'75—12'70, sprzedaż 12'90, kupno 12'50. Belgja trans. 329—326, sprzedaż 328, kupno 324, Berlin trans. 12'75—12'90—12'70. sprzedaż 12'90, kupno 12'50. Londyn trans. 17.125—17.000—17.100, sprzedaż 17.220, kupno 17.020. Nowy York trans. 3880—3890—3875, sprzedaż 3895, kupno 3855. Paryż trans. 359—350'50—355, sprzedaż 357, kupno 353, Praga trans. 73'50—74, sprzedaż 74, kupno 73'50. Szwajcarja trans. 741—746, Wiedeń trans. 51'25—51, sprzedaż 51'50, kupno 50'50. Włochy trans. 206—205, sprzedaż 204, kupno 200, dolary drobne sprzedaż 3875, kupno 3830.

GIEŁDA PRASKA. (7 kwietnia). Berlin 17'12½, Warszawa 1'28—1'18, marka niemiecka 17'12½, marka polska 1'28—1'48.

Dnia 4 marca notowano dolary 53'45—54'05.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (7 kwietnia). Renta majowa 160, austr. renta koronowa 155, renta lutowa 162, węg. renta koronowa 1650, losy tureckie 25.000, priorytety kolei południowej 24300, Anglobank 17.930, Bankverein 5700, Bodenkredit 10.000. Austr. zakład kredytowy 3775, Bank depozytowy 3060, Laenderbank 17.400, Merkury 4350, Unionbank 5650, Bank obrotowy 3600, Živnostenska 60.000, Kolej północna 310.000, Lwów-Czerniowce 27.500, Alpiny 64.300, Berg und Hütten 140.600, Krupp 61.500, Huta Poldi 56.000, Prager Eisen 1.142.000, Rima 23.550, Skoda 61.000, Zieleniewski 14.250, Apollo 30.200, Fanto 67.000, Gal. Karpaty 120.500, Siersza 12.680.

Kursa dewiz: Amsterdam 2892'50, Zagrzeb 23'47, Belgrad 93'78, Berlin 25'20, Bruksela 646'50, Budapeszt 9, Chrystjanja 1359, Kopenhaga 1618'75, Londyn 33.650, Madryt 1158'75, Medjolan 400'70, N. York 7656'50, Paryż 693'50, Praga 147'40, Sofja 51'25, Sztokholm 1998'50, Warszawa 262—266, Zurych 1486'25 dolary 7619, belgijskie 614'80, bułgarskie 50'95, duńskie 1606'25, marka niemiecka 25'22½, angielskie 33475, francuskie 691'50, jugosłowiańskie tysiączki 93'70, włoskie 397'70, norweskie 1371'50, polskie 2—2'04, rumuńskie 55'19, szwedzkie 1978'50, hiszpańskie 1148'75, czeskie 147'30, węgierskie 9'16.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (7 kwietnia). Berlin 1'71, Holandja 194'80, Nowy York 510, Londyn 22'61, Paryż 47, Medjolan 27, Bruksela 43'60, Kopenhaga 108'50, Sztokholm 131, Chrystjanja 93'75, Madryt 79'50, Buenos 179, Praga 9'75, Budapeszt 0'58, Zagrzeb 1'55, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06.60, korony austr. stempl. 0'07.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (7 kwietnia). W oficjalnym handlu walutowym notowano dziś markę polską 21—23.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Zawiadomienie

Zawiadamiamy niniejszem, że z początkiem kwietnia b. r. otwieramy przy naszem przedsiębiorstwie budowlanem »BETON« Sp. Akc., BIURO ARCHITEKTONICZNE pod kierownictwem inżynierów-architektów: Maksymiljana Burstina i Stanisława Filipkiewicza, i przyjmujemy zatem do wykonania, prócz robót o konstrukcji żelazo-betonowej, również wszelkie projekta i budowle, w zakres architektury i budownictwa wchodzące.

»BETON«
Akc. Sp. Budowlana» w Krakowie
ulica Szpitalna 15.

DNIA 6 KWIETNIA 1922 ROKU między godziną 4—5 po południu ZGUBIONO BROSZKĘ BRYLANTOWĄ kształtu podłużnego, idąc z placu Wielopole wzdłuż ulicy Dietlowskiej do wozu tramwajowego Nr 1, jadącego w stronę miasta, następnie ul. Grodzką do Rynku. — Łaskawy znalazca tej cennej pamiątki zechce ją łaskawie oddać do dyrekcji policji, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie.

OSTRZEŻENIE!

Dnia 4 kwietnia 1922 roku skradziono mi w stacji kolejowej Muszyna blankiet wekslowy, zaopatrzony stemplami ceny 450 Mkp., na którym znajdowały się na pierwszej stronie u dołu podpisy »Natalja Engländer« i »Eber Engländer«, a nadto suma wekslowa 1,000.000 Mkp., wypisana chemicznym ołówkiem nad miejscem, przeznaczonem w tekście weksla na wpisanie sumy wekslowej cyframi, co do reszty zaś blankiet ten wypełnionym nie był.

Ostrzegam przed nabywaniem tego blankietu wekslowego lub też weksla wypełnionego, a w ten sposób podpisanego, o ile na wekslu nad miejscem, przeznaczonem na wpisanie sumy wekslowej cyframi, znajduje się chemicznym ołówkiem napisana suma 1,000.000 Mkp., albo też są ślady usunięcia tej sumy.

1977 Natalja Engländer.

Adwokat dr Natan Korkes
obrońca w sprawach karnych
PROWADZI KANCELARJĘ WE LWOWIE
PRZY ULICY KOŚCIUSZKI L. 4
wspólnie z adwokatem Drem Leonem Nadlem.

LOKAL WIĘKSZY na biuro i mieszkania z komfortem w Śródmieściu w maju do objęcia, wynajmie Biuro »Uczciwość«, Kraków, Podwale l. 3. 1951 3

Wytworne pierniki miodowe
i miód pszczelny deserowy
poleca fabryka pierników miodowych
ANTONI ROTHE W KRAKOWIE SŁAWKOWSKA 20.

Zakład Leczniczo-Dentystyczny
W TARNOWIE, ULICA KRAKOWSKA L. 41
1533 8 otwarty
od godziny 9 do 1 i od 3 do 6 po południu.

Dywany perskie
antyczne meble, porcelanę, srebro, złoto, brylanty i t. p. przedmioty kupuje po najwyższych cenach 1687 3
S. KATZNER, Kraków, Bracka

Od piątku dnia 7 do środy dnia 12 kwietnia 1922 r.
KINO
ZMIERZCH MONARCHÓW
wspaniały dramat w 6 aktach z czasów rewolucji współczesnej.
Zdjęcia wykonano w pałacach cesarskich w Austrji.
W głównej roli Karol Tema i Diana Thompson.
WANDA
KRAKÓW, ULICA ŚW. GERTRUDY L. 5. 1817 1 4

Zboża, ziemniaków, siana i słomy
w każdej ilości, wagonami najtaniej, dostarcza
firma rolniczo-handlowa
Walenty Surma
Sowliny
poczta Limanowa 1940 1 3 Małopolska

MASZYNY DO PISANIA nowe i używane, przybory biurowe. Warsztat reperacyjny.
RUDOLF NOWAK
Kraków, ul. Grodzka 44 (wejście Senacka 10). Telefon 354

Nowe, duże budynki fabryczne, dom mieszkalny, wszystko wolne, z komfortem, do wynajęcia lub sprzedania. Zgłoszenia pod „Fabryka“ do biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska. 1915 1 3

Przyjmę 2 panienki z dobremi poleceniami do robót w zakładzie. Kraków, ul. Grodzka 3, I p., front. 1949

Sklepy z mieszkaniami, lokale na biura, kamienicę przy ulicy Szewskiej, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, ul. Podwale l. 3. 1952 1 2

Przyjmę dochodzącą panią lub panienkę na cały dzień, do kilkoletnich dwojga dzieci. Kraków, Grodzka 3, I p., front. 1950

Zakład dentystyczny do wydzierżawienia.

W Samborze jest z powodu śmierci właściciela, pierwszorzędny zakład dentystyczny, wspaniale i completnie urządzony, do wydzierżawienia natychmiast. Zakład składa się ze salonu jako poczekalni, gabinetu, pracowni (kuchni) i pokoju mieszkalnego. — Adres: Cieńska, Sambor, Konarskiego 9. 494

Najtaniej ostrzy i naprawia brzytwy, nożyczki, żyletki, maszynki do mięsa, maszynki do włosów, noże i t. p. Bogdanik, Kraków, Kanonicza 22. 1367 5 5

Doskonałe cukierki cytrynowe, miętowe, malinki, ślazowe, landrynki, miodowe, rumowe, poziomki, migdałki, karmelki zawijane pomadkowe, owocowe, kwaśne, Irysy, wysyła odwrotną pocztą fabryka cukrów Stefana Postawki, Kraków-Podgórze, Twardowskiego 12. 1450 4 5

Garnitury klubowe, salonowe i otomany, poleca najtaniej Józef Luszowicz, zakład tapicerski, Florjańska 44; tamże przerabia się materace, otomany, meble i t. p. po najniższych cenach. 1795 3 30

Parcele pod wille i fabryki sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 1813 4 4

TELEFON 32-88

ODDZIAŁY:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4.
Lwów, plac Marjacki 4.
Lublin, Krakowskie Przedmieście 54.
1630 4 10

Folwarki w Kongresówce 100 morgów, 102 morgi, 2 stawy z browarem, 338 morgów, 350 morgów z budynkami, inwentarzami, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 1834 4 4

Kredensy pokojowe, sypialnie, bibljoteczki, łóżka składane, rozkładanki, otomany, krzesła gięte po cenach konkurencyjnych. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 1847 6 10

Matki winny pamiętać o hygienicznej przysypce dla dzieci puder „Dzidzi“. — Sprzedają apteki i składy apteczne. —
Apteka A. Gaseckiego w Warszawie. 1772 3 30

Do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia, z komfortem, w nowowybudowanym domu. — Czynsz z góry za 4 lata. — Wiadomość: Kraków, Sukiennice Nr 1. 1928 2 2

Dla śpiewaków!

Krótkie kursa solfeżu (5 godzin). Szkoła Marji Wernickiej, ul. Michałowskiego 14. 1929

Obuwie!

Nie zwlekać z zakupnem!

Nadeszły na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, wykwintne lakierki i t. p. po cenach bardzo przystępnych, do znanej, solidnej firmy

Gizeli Brand
Kraków, ul. Starowiślna l. 6. 1832 2 4

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 1608 0 10

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 1440 4 4

Pocztówki wielkanocne
papiery pod torty, koronki papierowe, serwetki bibułowe, bibuły krepowe i gładkie — poleca
Skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY Kraków, ul. Sławkowska 24. 1587 5 5

Polskie Towarzystwo elektryczne

Spółka akcyjna w Warszawie

Oddział w Krakowie, Rynek gł., Linja A-B 39, Telef. 2370

poleca:

motory i generatory własnego wyrobu
z Śląskiej fabryki motorów w Katowicach.

Naprawa i przewijanie maszyn elektrycznych.

Druga fabryka w Warszawie zostanie uruchomioną w roku bieżącym.

DZIAŁ INSTALACYJ wykonuje wszelkie roboty w zakres elektrotechniki wchodzące.

HURTOWNA SPRZEDAŻ artykułów elektro-technicznych po cenach fabrycznych. 1870

BUTELKI, KORKI, BECZKI

sprzedaje hurtowo

ZYGMUNT BOBROWSKI, WARSZAWA
ulica Królewska 10, skrzynka pocztowa 15. 1780 3 3

DACHÓWEK CEMENTOWO-ASBESTOWYCH

„ETERNIT“

patent Ludwika Hatschoka, dostarcza po cenach ściśle fabrycznych i w dowolnych ilościach 1818 2 2

„PEWNOŚĆ“

Dom komisowo-handlowy

Kraków Długa 43

JAN ROPSKI

Konc. Biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich i t. d. DOM DLA HANDLU i PRZEMYSŁU w Krakowie, Szewska 5. Tel. 22-48.

Transport mebli wykonuje się własnemi wozami meblowemi.

Sprzedaż

Sklep spożywczy z restauracją i wolnem mieszkaniem (2 pokoje, kuchnia), sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Restaurację z towarem (ogród dla gości), sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Handel śniadankowy przy gł. Rynku, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Masarnię z towarem — cena 2,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep spożywczy z towarem, cena 3 miljony mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Piekarnię z wolnem mieszkaniem, cena 4,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep spożywczy z piekarnią, cena 1,000.000, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę II-piętrową z całym komf., wolne 5 pokoi, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

320 morgów obszaru, lasu 180 morgów, torfu 50 morgów, reszta orne, cena 8 milj. mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

8 morgów ziemi, dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze, ogród owocowy, cena 2,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kilka kin kompletnie urządzonych, dobrze prosperujących, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Tartak dwugatrowy z torem kolejowym, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

W Zakopanem willę I-piętrową z kilkoma werandami, całą umeblowaną — z morgiem lasu, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

88 morgów z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, cena 8,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

78 morgów koło Buska z budynkami, cena 10,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5

Gospodarstwa mniejsze z budynkami od 3,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep kolonjalny, hurtowny i detaliczny, z urządzeniem, dwoma wystawami, piwnicą, cena 4 i pół miljona mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę II-piętrową obok teatru, ze sklepami, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę II-piętrową, z całym komf., przy plantach, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Cegielnię w pełnym ruchu — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

W Zakopanem realność z dwumorgowem polem, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

3 udziały restauracji w Krakowie — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

120 morgów, obsiane, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

220 morgów lasu, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

206 morgów z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, cena 18,000.000 mkp. — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Parcelę, 500 sążni, przy torze kolejowym, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Parcelę budowlaną, 344 sążni, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Młyny wodne — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Willę w Krakowie, w ładnem położeniu, przy tramwaju, z dwoma ogrodami owocowemi, wolnem mieszkaniem, 5 pokoi, cena 15,000.000 mkp. — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Dom I-piętrowy z wolnem mieszkaniem w Krakowie, sprzeda za cenę 5,000.000 mkp. — Jan Ropski, Szewska 5.

Fabrykę mebli koło Krakowa, z budynkami, za 8,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kilka dzierżaw w Kieleckiem, z kompl. inwentarzami i zasiewami — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Dwie realności parterowe z ogrodami przy tramwaju á 3,000.000 mkp. — sprzeda Jan Ropski — Szewska 5.

Kilkanaście kamienic, sklepów, kin, restauracyj i fabryk na Górnym Śląsku — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

9 morgów z budynkami, obsiane, ogrodzone, cena 2,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę II-piętrową w śródmieściu, cena 10,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kupno

Realność z wolnem mieszkaniem i sklepem kupię. Zgłoszenia: Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Majątek 1000-morgowy z inwentarzem i budynkami, ewentualnie z młynem i gorzelnią, zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Restaurację z wolnem mieszkaniem kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Dom z piekarnią kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Kilka mniejszych sklepów — w ubocznych ulicach Krakowa kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski — Szewska 5.

Aptekę kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Tartak kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Dom z wolnem mieszkaniem w Krakowie kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Fabrykę w Krakowie kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Dom z kilkumorgowem polem kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Majątek koło Krakowa kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski — Szewska 5.

Różne.

Willi i pensjonatu poszukuję do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Majątku koło Krakowa poszukuję do dzierżawy. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5.

Poszukuje się spólnika do fabryki wyrobów chemicznych z kapitałem 5,000.000 mkp. Fabryka znajduje się w śródmieściu, dobrze prosperuje, bez konkurencji, wszelkie ryzyko wykluczone. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5.

1,000.000 mkp. ulokuję na dobry procent. — Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Chcesz kupić tanio, a sprzedać korzystnie, lub ogłosić się w dziennikach, czy zareklamować, zgłoś się do Biura Jana Ropskiego, Szewska 5.

Mieszkania — lokale.

2 pokoje, kuchnię, zamienię na 1 pokój z kuchnią, ewentualnie jeden na parterze. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5.

Pokoju umeblowanego poszukuję. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Lokalu w centrum miasta, na zakład jubilerski, poszukuję za cenę 8 miljonów. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

6 pokoi, obecnie prywatna szkoła, z urządzeniem, telefonem, nadających się na bank, w centrum miasta, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 1840

16 pokoi przy nadbudowie III piętra, nadających się na bank, przy plantach, za zwrot kosztów budowy, do odstąpienia. — Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5

2 pokoje, kuchnia, przy przeróbce oficyn, do odstąpienia. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5

Ważne dla P. T. budujących!

Cegłę maszynową i prasowaną

w większych i mniejszych ilościach, sprzedaje 1944

Biuro parowej fabryki cegieł i dachówek
Spółka z ogr. odp., Kraków, ul. A. Potockiego 2, telef. 410.

„ROLNIK“

tygodnik ilustrowany, poświęcony teorji i praktyce gospodarstwa wiejskiego. Działy: gospodarstwo rolne, hodowla zwierząt domowych i drobiu, ogrodnictwo, gospodarstwo kobiece i t. p. Prenumerata kwartalna z przesyłką mkp. 1.500. Numer okazowy na żądanie.

Czasopismo postępowego rolnika na obszarze całej Rzeczypospolitej polskiej

„DRZEWO“

tygodnik, poświęcony sprawom przemysłu i handlu drzewnego, przynosi stale najświeższe wiadomości z rynków całego świata. Służy jako niezawodny informator i pośrednik okazowy. 1960

Prenumeratę (1.500 mkp. kwartalnie) przyjmuje Księgarnia Polska we Lwowie i filja w Warszawie, Z. Wawrzynowicz, ul. Piękna 16 b, oraz inne księgarnie.

„KREM PERŁOWY“

nadaje zębom perłową białość, usuwa kamień ślinowy, chroni zęby od psucia się i próchnienia. 903 9 0

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Palma

Prawdziwe kauczukowe obcasy
PALMA-KAUCZUK.

SKŁADY FABRYCZNE

Dla Małopolski zachodniej: **Kraków, Librowszczyzna 3.** | Dla Małopolski wschodniej: **Lwów, ul. Żółkiewska 37.**

Dla Poznańskiego i Pomorza: **Poznań, ul. Strusia l. 9.** 1961 1 3

Fabryka wód mineralnych

SANITAS

Przemyśl, ulica Borelowskiego kupi wagonami wszelkiego rodzaju stare flaszki. 1614 2 2

Potrzebny zastępca!

Pierwszorzędna specjalna fabryka modnych rączek do parasoli nawiąże stosunki z mężczyzną lub firmą z tego działu. Sprzedaż można objąć na własny rachunek lub za prowizję (później za stałą płacę). Zgłoszenia w języku niemieckim lub angielskim przyjmuje Alfred Hackenberg, Wagstadt, Czechosłowacja. 1956

Ogłoszenia do wszystkich pism

załatwia po cenach oryginalnych

„RUCH“ S. A.

w Krakowie, ul. Szczepańska 9.

Wszystkie pisma krajowe i zagraniczne na składzie. 60 9 0

Nowości księgarskie. Albumy mód.



567 11 26

!! FORNIERY !!

z drzew krajowych i zagranicznych we wszelkich gatunkach

DYKTY rznięte i **DYKTY** klejone w różnych gatunkach, **DESZCZUŁKI** do robót piłeczkowych w różnych gatunkach, **OKUCIA MEBLOWE** w różnych wzorach i deseniach, **SZELLAK (intarsye), (inkrusty)** do mebli 1904

ARTYKUŁY MEBLOWE

sprzedaje detajlicznie i hurtownie wprost **z fabryki** lub ze składów **fornierów i dykt przy ulicy Szpitalnej L. 7,** także na pisemne zamówienia, po cenach niskich

„PEBEDE“ Biuro przemysłu drzewnego i meblowego

Kraków, składy, ul. Szpitalna 7, telefon Nr 234.

SEMMERING

2 godziny z Wiednia.

Wspaniały pobyt wiosenny dla zdrowych i potrzebujących wytchnienia. 1391 3 3

Mieszkanie i całe utrzymanie począwszy od 6.000 K austrjackich.

SER edamski | **SARDYNKI portugalskie**
SER groger | **ŚLEDZIE norweskie**

hurtownie i częściowo poleca sklep

Twa H. BRACIA ROLNICCY S. A.
Kraków, ul. Sienna 2 1891 2 2

Wózki dziecięce

odnawia precyzyjnie 1749 3 3
oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie

J. Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7

Na sezon wiosenny

poleca

wielki wybór oryginalnych modeli

sukien, płaszczy i kostjumów, jakoteż wykonuje takowe z materjałów własnych i dostarczonych magazyn

Heleny Löffelholz, Kraków, ul. Grodzka 26.

1579 8 10

Skład kołder

K. Sulikowskiego

Kraków, ul. Grodzka L. 59

poleca: kołdry w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie zamówienia. 1251 9 0

BECZEK ŻELAZNYCH

POCYNKOWANYCH

nowych, o pojemności 200 litrów, z dostawą natychmiastową, dostarcza

Polskie Towarzystwo handlowe
w Krakowie S. A. Sławkowska 1
114 3 3

W 5 minutach — W 5 minutach

wykonuje fotografje do legitymacyj i paszportów, jakoteż wszelkie zdjęcia fotograficzne, po nader niskich cenach

Zakład fotograficzny „Erna“

Kraków, ul. Starowiślna (plac Wielopole)

przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki

Zakład otwarty codziennie od godziny 8 rano. Wieczorem wykonuje zdjęcia fotograficzne przy świetle elektrycznem. 1318 3 3

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Leśnik egz., 18 lat praktyki, rzym.-kat., kultywator, tartacznik, eksploatator, zdrów, poszukuje posady. Zgłoszenia: Leśnik, okaziciel 1000 mkp. do Adm. „Wiek Nowy“ we Lwowie. 1839 2 2

Najtaniej, szybko, pierwszorzędnie (kierowniczka praktykowała Wiedeń Ungar, Paryż Worth i t. p.) wykonuje kostjumy, płaszcze, suknie wizytowe, spacerowe Vêtement, Kraków, ul. św. Teresy l. 8, boczna Krowoderskiej. 1864

Marmolady

czysto jabłecznej, niebarwionej, zgotowanej twardo na żółtym cukrze, beczułka cztery kilo netto 1750 mkp., skrzyneczka dziesięć kilo netto 4000 mkp., dostawa opłatnie do każdej miejscowości pocztowej **Parowa fabryka Stanisław Gurgul, Jarosław.** 1691 3 3

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik
Piekło 50 8 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18 — Rzadca Drukarni L. K. Góraki.